JUBILACI OBCHODZĄCY DZIŚ X-LECIE PRACY W WYDZIALE ODLEWNIE: MIECZYSŁAW BIBUŁA Z ODLEWNI ŻELIWA, ZYGMUNT ŚPIEWAK Z MODELARNI, INŻ. JAN PIASECKI — ZASTĘPCA KIEROWNIKA WYDZIAŁU, STEFAN SKRZYPEK — PRZEWODNICZĄCY RO, LEOKADIA SKUPIEŃ, PIOTR GRYMEK Z ODLEWNI ŻELIWA, WACŁAW KELNER Z ODLEWNI STALIWA, MIECZYSŁAW SALWIERAK Z ODLEWNI ŻELIWA I WŁADYSŁAW PAŁKA — KIEROWNIK UTRZYMANIA RUCHU. FOT. B. ŁUCKOŚ

Dziś w numerze:

- Z huty nad Bałtyk
- Tropem uciekających pieniędzy
- Spotkanie ze stażystami
- Rozrywki umysłowe
- Humor

Cena 50 gr

głos NOWEJ HUTY

Rok VI Kraków, 14 VII. — 20 VII. 1962 r. Nr 28 (292)

X-lecie Wydziału Odlewnie

Zaczęło się od szkolnego żeliwiaka...

Był to jeden z pierwszych po WKS obiektów huty. Właściwie nawet nie obiekt, tylko gościnnie użyczony w hali Odlewni Staliwa kącik. Nazywano go odlewnią szkoleniową, która miała za zadanie przygotować kadrę fachowców formierzy i odlewników. W czerwcu br. minęło 10 lat od chwili gdy przy maleńkim żeliwiaku mogącym być zaledwie miniaturą prawdziwego pieca, stanęli młodzi chłopcy z SPZ. Pragnęli oni — korzystając z pomocy i doświadczenia fachowców z Huty Zabrze — nauczyć się zawodu.

Dziś po upływie 10 lat można stwierdzić, że kwalifikacje i to w dodatku wysokie, zdobyli. Załoga naszych Odlewni jest młoda. Jej 80 procent — jak powiedział zastępca kierownika wydziału inż. **Jan Piasecki** — to nasz własny narybek, ludzie młodzi, których wydział i nasza kadra wychowali. A młodzi pragną się uczyć.

Co czwarty pracownik Wydziału Odlewnie podnosi swoje wykształcenie ogólne i zawodowe, uczęszcza do szkół i na kursy. Np. **Mieczysław Słowik** — dzisiaj mistrz, ukończył pracując w Odlewniach szkołę podstawową i następnie technikum. **Henryk Nowak**, pełniący funkcję mistrza-elektryka kończy studia wieczorowe na WSI wkrótce otrzyma dyplom inżyniera. **Józef Sadowski** jest już na III roku technikum. Wielu takich jak oni potrafi godzić naukę w szkole z pracą zawodową rozumiejąc, że drogę do awansu otwiera tylko wiedza.

W ciągu X-lecia wydział dokonał milowego kroku na-

(Dalszy ciąg na str. 4)

Dalsze zobowiązania na 22 Lipca

Już tylko tydzień dzieli nas od uroczystych obchodów 18 rocznicy Odrodzenia. Nastrój lipcowego święta przenika do zakładów pracy, gdzie podejmuje się zobowiązania produkcyjne i porządkowe, wywiesza gabloty i gazetki poświęcone tej rocznicy.

W naszej hucie największe ożywienie obserwujemy tym razem w wydziałach pomocniczych. Wydziały podstawowe *koncentrują się nad* wykonaniem zadań planowych, które jak wiadomo w miesiącach letnich nastręczają specjalne trudności. Na pierwsze miejsce w podejmowaniu zobowiązań wysunął się pion Głównego Energetyka, którego czyn przyniesie 1,2 mln zł oszczędności. Składa się na to przede wszystkim zobowiązanie załogi siłowni, która postanowiła wykonać zadania III kwartału w 103 proc. Wartość podjętego zobowiązania — 1.037.000 zł. Pozostałe zobowiązania tego pionu, to modernizacja urządzeń automatyki walcowni gorącej itp.

Z kolei wymienić trzeba załogę Wydziału Szamotowego ZMO. Wyprodukuje ona dodatkowo w III kwartale 300 ton zapraw wartości 439 tys. zł (poza tym zobowiązano się wykonać szafy sterownikowe i instalację elektryczną do mechanicznego zasypu prasy nr 1); zmniejszy się ilość wybraków w produkcji kanałków itp. Ogólna wartość zobowiązań — około pół miliona złotych. Inne wydziały ZMO mają również podjąć zobowiązania; sprawa ta omawiana jest na naradach grup partyjnych i związkowych.

Nie można dziś pominąć znanej ze swej społecznej postawy załogi HPR-W-1. Postanowiła ona dla uczczenia święta 22 Lipca skrócić remont pieca martenowskiego nr 1 o 5 piecogodzin. Zobowiązanie podjęte zostało z inicjatywy brygady **Józefa Bąka** ubiegającej się o zaszczytny tytuł BPS i wykonane 2 godziny przed terminem. Dzięki temu zaoszczędzono nie 5, lecz 7 piecogodzin, co w przeliczeniu na stal oznacza dodatkową produkcję 182 ton.

Podjęto również szereg drobniejszych zobowiązań jak

(Dalszy ciąg na str. 2)

50 mln. zł dodatkowych oszczędności

W podejmowaniu zobowiązań na cześć zbliżającego się święta 22 Lipca nie pozostają w tyle racjonalizatorzy huty. Ich cennym wkładem do czynu lipcowego całej załogi HiL jest postanowienie — jakie powziął w imieniu wszystkich racjonalizatorów zarząd Klubu Techniki i Racjonalizacji — zaoszczędzenia dla huty w okresie lat 1961—1965 dodatkowo 50 milionów złotych. W sumie, w okresie wymienionego pięciolecia racjonalizatorzy naszej huty zaoszczędzą nie 250 jak poprzednio zamierzali, ale 300 milionów złotych.

Podjęcie tak wartościowych zobowiązań stanowi odpowiedź racjonalizatorów na uchwalone ostatnio przez Sejm nowe prawo wynalazcze, otwierające znacznie szersze niż dotąd perspektywy dla rozwoju wynalazczości i racjonalizacji w Polsce. Jest to jednocześnie także odzew na apel o podejmowanie zobowiązań wystosowany przez KTiR Zakładów H. Cegielskiego w Poznaniu. (jd)

Popieramy idee Kongresu Pokoju w Moskwie

W ub. poniedziałek i wtorek z okazji otwarcia Światowego Kongresu Pokoju w Moskwie w naszej hucie odbyły się liczne zebrania załóg. Robotnicy i pracownicy dali na nich wyraz swej solidarności z obradami Kongresu, którym przyświeca idea walki o pokój oraz o całkowite i powszechne rozbrojenie.

Załoga naszej huty z oburzeniem napiętnowała amerykańskie próby nuklearne w kosmosie.

nych obrad, wypowiadamy się jednocześnie z całą stanowczością przeciwko tym wszystkim, którzy sprawy międzynarodowe chcieliby rozstrzygać z pozycji siły, którzy negatywnie ustosunkowali się do propozycji radzieckich w sprawie powszechnego i całkowitego rozbrojenia, powodując tym samym dalsze zagrożenie pokoju.

(Dalszy ciąg na str. 2)

A oto tekst rezolucji uchwalonej i wysłanej do Prezydium Kongresu w Moskwie.

ŚWIATOWY KONGRES POKOJU W MOSKWIE

Załoga Huty im. Lenina przesyła wszystkim uczestnikom Kongresu Pokoju gorące i serdeczne pozdrowienia. Życząc Kongresowi owoc-

Spartakiada Tysiąclecia

Nigdy jeszcze przygotowania do spartakiady nie przebiegały tak sprawnie jak obecnie. Właściwie na krótko przed rozpoczęciem rozgrywek wszystko jest przygotowane do prowadzenia Spartakiady. W niektórych wydziałach jak np. w ZK przeprowadzono eliminacje w piłce nożnej i ustalono skład reprezentacji. Wspominamy o ZK dlatego, że zasługuje on na szczególne wyróżnienie w umasowieniu sportu wśród załogi. Prym wiedzie sekretarz KZ tow. **Polatyński**, któremu sekundują pozostali działacze społeczni i aktywiści partyjni. Do-

(Dalszy ciąg na str. 3)

Zaglądając prawdzie w oczy

Od wielu lat przyzwyczailiśmy się do rozmaitych konferencji rozbrojeniowych. Obliczono np., że od 1946 r. do 1962 r., przeprowadzono w sprawie rozbrojenia 863 międzynarodowe narady, na których w ciągu 17 tysięcy godzin wypowiedziano 18 milionów słów. Niewątpliwie liczni ludzie mogą już sobie nawet myśleć: czy możliwe jest dojście do jakiegokolwiek porozumienia, w tych sprawach? Czy rozbrojenie nie jest czasem mrzonką? A jeżeli nie, to kto może zmusić buńczucznych agresywnych polityków, amerykańskich czy bońskich, do wyrzeczenia się marzeń o rozwiązywaniu losów świata z „pozycji siły", pod groźbą wojny i zniszczeń termonuklearnych?

Każdy, kto śledzi bieg wydarzeń międzynarodowych wie, że w pierwszym rzędzie potęga Związku Radzieckiego, i to potęga rakietowo-nuklearna, decydowała i decyduje, o powstrzymaniu się zwolenników atomowej pożogi i zagłady, od nieobliczalnych posunięć. Lecz coraz więcej ludzi zdaje sobie sprawę również i z tego, że sama potęga Kraju Rad, w związku z nagromadzaniem na świecie potencjału „śmierci nuklearnej", nie może zapobiec niebezpieczeństwu kataklizmu wojennego, który może być spowodowany przez lada przypadek.

Na każdego mieszkańca naszej planety — powiedział w czasie Moskiewskiego Kongresu Pokoju premier **Chruszczow** — *przypada już przeciętnie ponad 80 ton materiałów wybuchowych.*

Jest to cyfra zastraszająca. Nic więc dziwnego, że głównym obecnie problemem staje się powszechne rozbrojenie. Źródłem rozbrojenia jest zakaz i całkowite zniszczenie broni nuklearnej.

Zwołanie Światowego Kongresu na Rzecz Powszechnego Rozbrojenia i Pokoju, który obraduje obecnie w Moskwie, jest więc jednym z najdonioślejszych wydarzeń naszych czasów. Tymbardziej, że w Kongresie tym biorą udział wysłannicy niemal wszystkich narodów, ludzie różnych ras, klas i ugrupowań społecznych, partii i poglądów politycznych, wyznawcy różnych religii i ateiści.

Odrzucając wszystko co ich dzieli, zebrali się, aby dojść do porozumienia w tym co najistotniejsze — jak mianowicie powstrzymać wyścig zbrojeń jądrowych, który grozi wszystkim państwom i wszystkim ludziom.

(Dalszy ciąg na str. 2)

AKTUALNOŚCI NOWOHUCKIE

Na stadionie Hutnika grają tym razem reprezentacje KF PZPR i Wielkich Pieców. Uwaga, może być bramka, szybciej do piłki!

W słoneczny dzień, na Zalewie aż rojno jest od kajaków i rowerów wodnych. Dobry wypoczynek po pracy. Fot. J. Brożek

Zawody pływackie dla młodzieży

Z okazji Święta 22-go Lipca, Klub Sportowy „Sparta" organizuje w tym dniu zawody pływackie dla młodzieży szkolnej. W zawodach może brać udział młodzież w wieku 7 do 14 lat, zarówno chłopcy, jak i dziewczęta. Dla najlepszych pływaków przewidziane są nagrody rzeczowe.

Zgłoszenia uczestnictwa przyjmowane będą do dnia 20 bm. w godz. 13—15 w sekretariacie Klubu „Sparta" — Zakłady Przemysłu Tytoniowego w Czyżynach (obok bramy wejściowej). (dr)

Zaglądając prawdzie w oczy

(Dokończenie ze str. 1.)

Jak zastąpić wyścig zbrojeń, który pożera rocznie 120 miliardów dolarów na świecie (suma ta stanowi w przybliżeniu połowę inwestycji we wszystkich dziedzinach gospodarki, na naszym globie), pokojową rywalizacją między państwami, rywalizacją o poziom konsumcji dóbr materialnych i kulturalnych.

Walka o pokój nie jest jałową. **Miliony ludzi, szerokie kręgi społeczeństw, narody, mogą zmusić propagatorów wojny do zejścia z areny politycznej, doprowadzić do zmiany polityki rządów, do zmiany klimatu stosunków międzynarodowych. Do rozbrojenia — wreszcie.** Potrzebne jest więc **AKTYWNE UCZESTNICTWO.** I to **WSZYSTKICH.** Suma bowiem jednostek i grup społecznych w konsekwencji, tworzy owe **DECYDUJĄCE** miliony.

Nasza huta dała zdecydowany wyraz swej solidarności z obradami Światowego Kongresu Pokoju w Moskwie. Załoga wypowiedziała się w tych sprawach na dziesiątkach zebrań. Przesłaliśmy z kombinatu do Prezydium Kongresu telegram. Hutników cechuje jednomyślność i całkowite poparcie idei, pod hasłem której obraduje Kongres.

— *Przemówienie towarzysza Chruszczowa na Kongresie Pokoju* — mówi I wytapiacz z martenowskiej Stalowni **Józef Woźniak** — *obserwowałem przez cały czas u siebie w domu przy telewizorze. Rozumiem, że jeżeli chodzi o nas, hutników, to najlepszym poparciem wspólnej wszystkim socjalistycznym krajom sprawy — pokoju, będą wyniki naszej pracy.*

Ze Związku Radzieckiego powrócił niedawno do huty, uczestniczący w wyjeździe związkowców-hutników do ZSRR, przewodniczący rady zakładowej Walcowni Gorącej tow. **Wł. Noszczyński.**

Spotykano nas nadzwyczaj serdecznie — mówi on. —*Lecz największe wrażenie zrobiła na mnie ogromna odpowiedzialność, dosłownie wszystkich ludzi spotykanych w mieszkaniach czy na ulicy, właśnie za powodzenie sprawy, której poświęcone są obrady Kongresu w Moskwie.*

R.W.

Niewłaściwe przechodzenie przez jezdnię jest przyczyną wielu wypadków. Aby im zapobiec wytycza się specjalne przejścia, oznaczając je białymi pasami.

Zanim nadejdzie mazut

9 bm. w dyrekcji PPB HiL podpisano umowę pomiędzy ZBM-2 Koksownia, a przedsiębiorstwami wykonawczymi PIP, Mostostal, ZRW, ZRI, Elmont, ZRZ, Klimat, Termoizolacja. **Treścią umowy jest zobowiązanie skrócenia budowy zbiornika i przepompowni mazutu — o 15 dni, a więc ukończenie obiektu na dzień 15 września br.**

Zobowiązanie jest bardzo trudne do wykonania, ponieważ w tej chwili istnieje już miesięczne opóźnienie w tej budowie. Jak najszybsze oddanie do użytku zbiornika i przepompowni, jest sprawą dużej wagi dla Stalowni i całej huty. Mazut, który potrzebny jest do intensyfikacji produkcji stali, zamówiony został w Związku Radzieckim i w razie nadejścia go muszą być zabezpieczone warunki do magazynowania.

(dr)

Z życia partii

Czyżby zawiniły urlopy?

Lipiec. Miesiąc urlopów. Kiedy słońce leje się żarem z nieba, stalownicy klną. Chodzą jak usmażeni. Woda z butelek, ma dla nich wówczas większą wartość niż nadmorska (dla wczasowiczów!).

Tak jest: Stalownia to nie wczasy. Ogień z pieców martenowskich nie ma nic wspólnego ze złotym piaskiem czy kolorami nieba. Natomiast lśniące jak lustra czoła wytapiaczy mówią same za siebie.

Dlatego dziś można ze szczególną satysfakcją powiedzieć, że czterobrygadowy system zdobył już w Stalowni obywatelstwo.

— *Po czterech dniach pracy mamy czterdzieści osiem godzin wolnego. A to już „coś jest" Można odpocząć...*

— *Z początku było różnie. Ale teraz to się jakoś reguluje. Dochodzimy do normy* — twierdzą.

I rzeczywiście. Z planem jest już lepiej.

*

Mistrz Rusek jest kandydatem partii.

— *O partyjnych rozmowach w organizacji? Nic o tym nie słyszałem.*

Dziwi się. Potakuje mu wytapiacz z I martena.

Sięgam do swych notatek. Przypominam naradę sekretarzy w KF. Wyraźnie zapisałem: *W czerwcu przeprowadziliśmy rozmowy w organizacji* (cytuję wypowiedź).

A więc co, pomyłka? Rozmawiamy jak ktoś z „księżyca", i ktoś, znający realnie sytuację. W terenie. W takim razie zmieńmy temat. A przedstawicielowi Stalowni (temu z narady) warto doradzić: **trzeba lepiej znać swoją organizację. Wówczas prawda z życia pokryje się z wypowiedzią z narady.**

Mistrz Rusek interesuje się politycznymi i światopoglądowymi sprawami. Z nim rozmawiał na te tematy towarzysz Kowalik, który wystawił mu do partii rekomendację. A więc rozmawiał. Tak. Lecz nie były to rozmowy tzw. trójek, powołanych w tym celu. A szkoda. Rusek jest młodym człowiekiem. Niedawno się ożenił. On i żona pochodzą ze wsi. Bardzo go ciekawią problemy światopoglądowe...

Młodym inżynierem, również mistrzem zmianowym jest na I wielkim piecu **Mieczysław Sitarski.** Siedzi w kabinie sterowniczej. O czym myśli, o hotelu, w którym mieszka? — na pewno nie. Porównuje dane w książce zapisów.

— *Czy są podjęte na piecu zobowiązania?*

Zastanawia się. Waha.

— *Tak. Oczywiście. Z okazji... Naturalnie, 22 Lipca* — dodaje szybko.

Podnosi słuchawkę z telefonu. Pyta kogoś o mniej ważki szczegół. A potem, o zobowiązania. Oczywiście.

Upewnił się.

— *Wiem nawet jakie zobowiązanie podjęto: uprzątnąć halę przed piecem...*

Nie należy do parti. Ma z pewnością wiele zajęć. Kieruje ludźmi. Czy musi wiedzieć o wszystkim? W dodatku: **jest przecież okres urlopowy. Tak samo w organizacji partyjnej jak i związkowej.** A więc?...

Walcownia Drobnych Profili. Starszy walcownik **Zenon Łągwa** śledzi ruch urządzeń.

— *...Partyjne rozmowy w organizacjach. Ależ skąd! Nic nie wiem o nich. Prawda, przed trzema tygodniami odbyło się zebranie; mówiono na nim o powołaniu trójek. Nic jednak o nich nie słyszałem.*

Zamiast *„rozmowy o rozmowach"*, rozpoczynamy inną, jak to zwykle bywa.

— *Kiedy była ostatnia narada robocza?*

Małe zamieszanie. Towarzysze licytują się: *„Kto pamięta"?* Miesiąc, dwa, trzy, cztery temu... Nie, ktoś przypomina. *„Bodaj 2 maja".* Nie są pewni. Spierają się. *„To niemożliwe. Zbyt dobrze by było!"*

To naprawdę żenujące.

I nie tylko to.

Na ścianie hali wisi wykres ilustrujący wykonanie planu. Ostatnią na nim zanotowaną cyfrą, jest cyfra sprzed trzech dni...

Wszyscy narzekają: U nas nigdy nie wiadomo jakie jest wykonanie planu, ile się zalega itp. I to normalne. *Najzupełniej normalne.*

O *iluż to tematach mogliby śmy mówić w czasie partyjnych rozmów w organizacjach. Ile niekorzystnych zjawisk wyeliminować? Konieczne jest tylko jedno:* **trzeba rozmawiać. Po prostu.**

R. WOLSKI

Popieramy idee Kongresu Pokoju w Moskwie

(Dokończenie ze str. 1.)

Jesteśmy głęboko przekonani, że obrady Kongresu Moskiewskiego, skupiającego przedstawicieli państw i narodów wszystkich kontynentów wywrą decydujący wpływ na opinię publiczną całego świata, że przyczynią się do zwycięstwa idei całkowitego i powszechnego rozbrojenia w duchu propozycji przedstawionych przez Związek Radziecki. Zdajemy sobie sprawę, że nie ma dziś rzeczy ważniejszej dla ludzi wszystkich ras i narodowości, niż dążenie do utrwalenia światowego pokoju.

Z głębokim oburzeniem przyjęliśmy wiadomość o dokonaniu przez Stany Zjednoczone eksplozji nuklearnej w kosmosie. Fakt ten świadczy, że imperializm wbrew protestom całej opinii światowej nie rezygnuje ze swej dywersyjnej polityki utrzymania napięcia w świecie. Załoga Huty im. Lenina ostro potępia tę prowokacyjną działalność, która staje na przeszkodzie pokojowemu rozwojowi nauki i postępu ludzkości.

Solidaryzując się w całej pełni z ideą przyświecającą obradom Kongresu, tak jak i cały naród polski — my, hutnicy Kombinatu noszącego imię Wielkiego Lenina, dołożymy wszelkich starań, aby czynem produkcyjnym przysparzając narodowi dodatkowe tony stali, wyrobów walcowanych i innych wyrobów hutniczych — uczcić Kongres.

Rozumiemy, że aby mogła rosnąć nasza wielka Huta i aby mogło rozwijać się nasze młode miasto konieczne jest zwycięstwo idei rozbrojenia i pokoju — na rzecz którego obraduje Kongres Moskiewski.

Jak wykonujemy PLAN?

TABELA WYKONANIA ZADAŃ PRZEZ HUTĘ DO II bm. WŁ.

	proc. planu
ZMO wyroby szamot.	101
ZMO wyroby zasadowe	89
ZMO dolomit prażony	108
ZMO wapno palone	112
ZK w prod. koksu og.	101
ZK w prod. koksu wielk.	102
Aglomerownia	105
Wielkie Piece — surówka	96
Wydz. Przerobu Żużla	
żużel granulowany	117
żużel pumeksowy	95
Stalownia — stal marten.	99
Walcownie Wstępne — kęsiska	103
Walcownie Wstępne — kęsy	92
Walcownia Drobnych Profili	87
Walcownia Gorąca Blach	97
Walcownia Zimna	
blacha czarna	98
blacha ocynkowana	105
blacha ocynowana	72
Agregat „Yoder" profile	90/54
Wydział Rur Zgrzewanych	110
Wydz. W-1 prod. ogółem	82
Wydz. W-1 stal elektr. sur.	103
Wydz. W-3 wyroby kute	100
Wydz. W-3 prod. ogółem	86
Warsztat Konstrukcji Stal.	99
Siłownia — energia elektr.	118

Dobrą, rytmiczną pracą po 11 dniach lipca wyróżniają się załogi: Aglomerowni, Walcowni Zgniatacz, Wydziału Rur Zgrzewanych, których nadwyżki produkcyjne wynoszą: 5,2 tys. ton aglomeratu, 1.865 ton kęsisk i 47 km rur stalowych. Ponadto wykonali w pełni swoje zadania koksownicy, pracownicy ZMO (ale tylko w asortymencie wyrobów szamotowych, dolomitu i wapna), pracownicy Wydziału Przerobu Żużla (nadwyżka żużla granulowanego wynosi 5,5 tys. ton). W dalszym ciągu planów nie wykonują załogi Wielkich Pieców i Stalowni. Ich niedobory wynoszą 2.232 ton surówki i 506 ton stali. Poniżej 100 proc. planu znajdują się również walcownicy ze Zgniatacza w asortymencie kęsów, walcownicy z Walcowni Gorącej (niedobór wynosi 929 ton blachy) oraz załogi Walcowni Drobnej, Walcowni Zimnej, Ocynowni i WKS.

W poprzednim numerze „Głosu" w tabelce przedstawiającej wyniki produkcyjne za czerwiec, II kwartał i I półrocze br. hochlik drukarski spowodował obniżenie części wierszy o jedno miejsce. Wskutek tego mogły powstać trudności z właściwym odczytaniem wyniku pracy poszczególnych wydziałów. Jak dowiedzieliśmy się, większość Czytelników od razu spostrzegła omyłkę i znalazła prawidłowe dane. Przepraszamy! (jd)

Z obrad KSR budowniczych huty

11 bm. odbyło się XV posiedzenie Konferencji Samorządu Robotniczego PPB Huty im. Lenina. Referat omawiający wyniki I półrocza oraz zadania na najbliższą przyszłość wygłosił dyrektor inż. **Henryk Vogt.**

W dyskusji jaka wywiązała się po przemówieniu inż. Vogta poruszono wiele istotnych zagadnień. Domagano się lepszej organizacji pracy sprzętu mechanicznego, dostarczania pełnej dokumentacji, w stanie kwalifikującym ją do podjęcia prac budowlanych oraz właściwego określenia obowiązków kierownika budowy, który jest obciążony nadmierną ilością funkcji. Wielu zabierających głos w dyskusji, mówiło na temat niedociągnięć na odcinku poprawy warunków socjalno-bytowych.

Na zakończenie KSR ogłoszono wyniki współzawodnictwa pracy za I kwartał br. I miejsce we współzawodnictwie między zarządami zdobyła załoga ZBM nr 3, między odcinkami robót — zespół obiektu nr 10, a w pracach usługowych — wytwórnia płynnych betonów.

We współzawodnictwie międzybrygadowym I miejsce zajęła brygada **Stanisława Kaczmarczyka** z ZRI, II miejsce brygada **Tadeusza Batko**, a III — brygada **Stanisława Burnuga.**

Wyjaśnienie

W poprzednim numerze „Głosu" do artykułu tow. Zbigniewa Jakusa „Jak powstał projekt ustawy o prawie wynalazczym" zakradła się pomyłka. Odnośne zdanie powinno brzmieć: **Gdyby jednak to się miało stać i państwo nie zatrzymałoby prawa własności, to wtedy w konsekwencji wynalazek przybrałby postać zwykłego towaru, a twórcy przeistoczyliby się w handlarzy tym towarem.**

Dalsze zobowiązania na 22 Lipca

(Dokończenie ze str. 1.)

np. w straży przemysłowej (wartość 1.700 zł); w W-21-T brygada **Węgrzyna,** która w ub. roku wykonała sporo prac w Ognisku Młodych, tym razem postanowiła przyjść z pomocą w naprawie i konserwacji instalacji elektrycznych klubu młodzieżowego.

Z cenną inicjatywą występuje Zakład Koksochemiczny. Pod koniec ub. tygodnia pertraktował on z Dzielnicową Radą Narodową w sprawie uporządkowania w czynie społecznym jednego z osiedli Nowej Huty. Po zaakceptowaniu tej propozycji przez obie strony, przystąpi się do nadzwyczaj pożytecznej akcji.

A może znajdą się naśladowcy? Łańcuch czynu lipcowego nie został zamknięty.

J. Ż.

Terminarz spotkań piłkarskich

1. Grupa I.
drużyny DI, W-1, P-61, HPR
Grupa pierwsza rozgrywa zawody zawsze we wtorek.

17 lipiec DI — HPR godz. 18
24 lipiec W-1 — P-61 godz. 18
31.lipiec HPR — W-1 godz. 18
7 sierpień P-61 — DI godz. 18
14 sierpień HPR — P-61 godz. 18
21 sierpień DI — W-1 godz. 17

Grupa II
W-3, P-64, P-40, P-63
Grupa druga rozgrywa zawody zawsze w środę

18 lipiec W-3 — P-63 godz. 18
25 lipiec P-64 — P-40 godz. 18
1 sierpień P-40 — P-63 godz. 18
8 sierpień W-3 — P-64 godz. 18
15 sierpień P-64 — P-40 godz. 17
22 sierpień P-63 — W-3 godz. 17

Grupa III
P-30, P-50, P-60, W-70, W-17
Grupa trzecia rozgrywa zawody zawsze w czwartek

19 lipiec P-50 — W-17 godz. 16,
P-60 — W-70 godz. 18
26 lipiec W-17 — P-60 godz. 16,
P-30 — P-50 godz. 18
2 sierpnia P-60 — P-30 godz. 16,
W-70 — W-17 godz. 18

9 sierpnia P-30 — W-70 godz. 18
16 sierpnia P-50 — P-60 godz. 17
23 sierpień W-70 — P-50 godz. 17
30 sierpień W-17 — P-30 godz. 17

Grupa IV
ZK; P-62, W-80, TE, ZO
Grupa czwarta rozgrywa zawody zawsze w piątek

20 lipca P-62 — ZO godz. 16,
W-80 — TE godz. 18
27 lipca ZO — W-80 godz. 16,
ZK — P-62 godz. 18
3 sierpień W-80 — ZK godz. 16,
TE — ZO godz. 18
10 sierpień ZK — TE godz. 18
17 sierpień P-62 — W-80 godz. 17
24 sierpień TE — P-62 godz. 17,
21 sierpień ZO — ZK godz. 17

W hucie powstał Zarząd Fabryczny SAiW

Z inicjatywy Komitetu Fabrycznego PZPR zorganizowano w dniu 7 bm. zebranie przedstawicieli wszystkich kół Stowarzyszenia Ateistów i Wolnomyślicieli z terenu Huty im. Lenina, na którym powołano zarząd fabryczny.

W skład zarządu weszli towarzysze: Julian **Czech** jako przewodniczący, Henryk **Gedliga** z-ca przewodniczącego, Kazimierz **Golemo** — sekretarz, Stefan **Kwiatkowski** — skarbnik oraz Marian **Wiśniowski**, Edward **Puton**, Stefan **Kozłowski** jako członkowie zarządu.

Celem powstałego zarządu jest ożywienie pracy istniejących kół SAiW na terenie kombinatu, które oprócz koła przy P-62 nie wykazywały większej aktywności. Bezpośrednia zależność hutniczych kół SAiW od Zarządu Dzielnicowego nie mogła zagwarantować dostatecznej sprawności pracy organizacyjnej, z powodu trudności kontaktowania się z działaczami na zamkniętym terenie kombinatu. Powstanie zarządu przy hucie nie oznacza osłabienia współpracy kół z Zarządem Dzielnicowym lecz wprost przeciwnie, współpraca taka zostanie wzmocniona dzięki pomocy organizacyjnej udzielanej przez aktyw Zarządu Fabrycznego wydziałowym komórkom SAiW. W działalności swej Zarząd Fabryczny poświęci wiele uwagi sprawie laicyzacji życia społecznego, stanowiącej istotną część rewolucji kulturalnej oraz socjalistycznego wychowania społeczeństwa. Zadania swoje zarząd zamierza realizować poprzez popularyzowanie idei ateizmu wśród załogi.

W najbliższym czasie zarząd zamierza uporządkować ewidencję członków i sprawy organizacyjne w kołach. W tym celu istniejące koła przydzielono pod opiekę poszczególnym członkom zarządu, którzy będą im służyć pomocą i radą. W dalszej kolejności przystąpi się do akcji oświatowo-propagandowej poprzez prowadzenie lektoratów, prelekcji i zorganizowanie klubu dyskusyjnego. W celu sprawnego przebiegu akcji odczytowej planuje się również powołanie koła lektorów złożonego z pracowników kombinatu.

K. G.

Komitet Dzielnicowy obchodu święta 22 Lipca

Nowa Huta przygotowuje się intensywnie do obchodów święta 22 Lipca.

Powołany został przy KD PZPR Dzielnicowy Komitet Obchodu 18 Rocznicy PKWN. W jego skład weszli: **A. Kasprzyk** — przewodniczący DK FJN i I sekretarz KD PZPR, (jako przewodniczący), **St. Cichocki** — przew. Prezydium DRN, **Zb. Jakus** — poseł na sejm i I sekretarz KF PZPR HiL, **H. Vogt** — dyrektor naczelny PPB HiL, **J. Tasior** — przedstawiciel ZSL, **St. Rzepka** — przedstawiciel SD, **Kr. Skuszanka** — dyrektor Teatru Ludowego, **G. Sobkowicz** — przedstawicielka Ligi Kobiet, **M. Łanucha** — I sekretarz KD ZMS, **J. Nowotny** — przewodniczący Obwodowego Komitetu FJN, **St. Marc** — przewodniczący Obwodowego Komitetu FJN, **F. Paruch** — wytapiacz Stalowni HiL. **(j.ż.)**

Pogoda dopisuje i atrakcji nie brak

W górach i nad morzem
odpoczywają dzieci hutników

JUŻ przeszło dwa tygodnie trwają tegoroczne wakacje. Najprzyjemniej, najmilej, bo w gronie swoich rówieśników i w bardzo ładnych miejscowościach spędzają je dzieci, które wyjechały na kolonie. Jeżeli chodzi o Hutę im. Lenina to w tej chwili bawi na pierwszym turnusie kolonijnym z górą 900 dzieci pracowników. Jak im się na letnisku wiedzie, czy są zadowolone i jak spędzają swoje zasłużone wakacje? Informacjami na ten temat służy nam zastępca kierownika Działu Socjalnego **Zbigniew Ferczyk**, który dopiero co wrócił z „objazdu" placówek kolonijnych huty.

Podobnie jak zwykle największą liczbę dzieci z Nowej Huty (340 chłopców) gości szkoła w Nowym Targu. Trzeba podkreślić, że w porównaniu z poprzednimi latami zaszły tu ogromne zmiany na korzyść. Jest to obecnie świetnie zorganizowana placówka kolonijna, posiadająca wszelkie warunki, aby maksymalnie umilić dzieciom pobyt. W dodatku, doświadczone kierownictwo w osobach: **Stanisława Szłapy i Stanisława Daniłosia** (pedagogiczne), sprawia, że życie toczy się wartkim, ciekawym nurtem.

U wejścia do budynku, miłe zaskoczenie. Trzymający wartę chłopcy ubrani są w barwne krakowskie stroje, a powagi dodaje im groźna broń w postaci... kościuszkowskich kos. Tak, tu już nie ma żadnej wątpliwości, że kolonia przyjechała z Krakowa...

Dzieci są opalone i bardzo zadowolone. Nic dziwnego, bowiem program ich codziennych zajęć jest atrakcyjny oraz urozmaicony. Dla przykładu: na kolonii istnieje własna orkiestra wyposażona w akordeony, gitary i banjo. Swoją grą umila kolegom wieczorki spędzane bądź na polu jak jest ładna pogoda, bądź w świetlicy. Dzieci zorganizowały nawet własną, małą spółdzielnię, w której nabyć można takie drobiazgi jak widokówki, kartki pocztowe, znaczki itp. Dużym powodzeniem cieszy się klub myszki Miki.

W ub. niedzielę na kolonię zawitała z odwiedzinami wycieczka rodziców. Tych, którzy nie wzięli w niej udziału i nie spotkali się ze swymi „pociechami" bezpośrednio, możemy zapewnić, że lustracja wypadła pod każdym niemal względem na „piątkę".

Bardzo dobrze czują się również dzieci w Porąbce. I tu życie na kolonii jest urozmaicone, pełne wrażeń i przygód. Obiekt kolonijny sąsiaduje bezpośrednio z pięknym lasem, a więc odbywają się ciekawe wycieczki, połączone ze zbieraniem jagód i poziomek. Najrzyjemniejsze jednak są w Porąbce spacery nad zaporą wodną na Sole. W pierwszym turnusie, który trwa od 25 czerwca do 17 bm., bierze udział 220 dziewczynek.

Taką samą mniej więcej ilość dzieci gości Człopa w woj. koszalińskim. Jest tu bardzo ładnie, warunki do wypoczynku doskonałe. Atrakcji dla dzieci nie brakuje: zawsze jedna grupa biwakuje w namiotach, jest 25 rowerków, którymi odbywają codziennie bliższe lub dalsze wycieczki. I wreszcie, na kolonii przebywa instruktor WF, przygotowujący wraz z dziećmi rozegranie mistrzostw spartakiady. Warto też zwrócić uwagę na współzawodnictwo, w którym punktowana jest czystość dzieci, utrzymywanie przez nie porządku oraz udział w różnych społecznie użytecznych pracach.

Z województwa koszalińskiego przenieśmy się teraz na Hel, gdzie w uroczej miejscowości wczasowej Jurata uzyskała nasza huta obiekt kolonijny. Pierwszy turnus kierowany przez mgr **Władysława Sadowskiego** upływa tu pod hasłem Tysiąclecia Państwa Polskiego. Z tej okazji odbywają się gawędy z historii walk o polskie morze, organizowane są wycieczki po Wybrzeżu (m. in. statkiem z Jastarni do Gdyni), dzieci zwiedzają zabytki. Koloniści czują się nad Bałtykiem bardzo dobrze, korzystają w pełni ze słońca, wody i przepojonego jodem powietrza. Wrócą na pewno opaleni z nowym zapasem sił do nauki.

W Juracie bawi w tej chwili 180 chłopców, przy czym niektórzy mieszkają w rozbitych obok ośrodka namiotach. Turnus trwa od 30 czerwca do 26 bm.

A teraz kilka słów o przygotowaniach do II turnusu. Już wkrótce nastąpi wyjazd dzieci (125 chłopców i tyluż dziewcząt) do Podgrodzia na kolonie ZHŻiS, zapowiadające się bardzo ciekawie. Dokładnego terminu wyjazdu jeszcze nie ustalono, zależeć on będzie od organizatorów. 17 bm. wyjadą do Porąbki chłopcy, a ok. 25 bm. dziewczynki, które wypoczywać będą w Nowym Targu razem z koleżankami z Gdyni (w ramach wymiany za ośrodek w Juracie). Czy uda się wykorzystać jeszcze podczas bieżących wakacji szkolnych nowobudowany ośrodek kolonijno-wczasowy w Świnoujściu, ciągle nie wiadomo. Zależy to od ukończenia robót. W każdym razie liczyć można tutaj tego roku na wczasy.

jd

Zielone światło
dla czytelnictwa w Aglomerowni

Ogólnie znanym zjawiskiem jest ciągle zbyt słaby jeszcze rozwój czytelnictwa prasy, nie tylko wśród szerokiego ogółu pracowników naszego kombinatu, ale i członków partii. Egzekutywa OOP Aglomerowni postanowiła więc zająć się sprawą rozszerzenia czytelnictwa.

Ostatnio odbyło się posiedzenie egzekutywy poświęcone omówieniu czytelnictwa prasy przez pracowników naszego wydziału. Hasło, z którym postanowiliśmy wyjść do załogi brzmi: *„Każdy członek Partii prenumeruje gazetę partyjną, każdy członek załogi — „Głos Nowej Huty"*.

Drugim naszym celem jest, aby każdy członek organizacji społecznych czytał pisma i periodyki wydawane przez organizacje, do których należy. W wydziale są organizacje: TPPR, LPŻ, TSŚ, PCK. Chcielibyśmy, aby członkowie tych organizacji prenumerowali i czytali *„Kraj Rad"*, *„Przyjaźń"*, *„Żołnierza Polskiego"* i inne.

Aby zrealizować postawione przed sobą zadania, poczyniliśmy pewne przygotowania organizacyjne. Przede wszystkim powołano kolportera wydziałowego, którym jest ob. Badura. Powierzenie tej funkcji ob. Badurze było pociągnięciem bardzo trafnym, gdyż wykazuje on dużo zainteresowania swą pracą i poświęca jej wiele uwagi. Urządziliśmy punkt informacyjny z rzucającą się w oczy reklamą. Wewnątrz punkt wyposażony jest w gablotę, w niej znajdują się aktualnie posiadane książki, które można w każdej chwili kupić. U kolportera znajdują się wszystkie katalogi wydawnicze. Zainteresowany może tutaj otrzymać wyczerpujące informacje i zamówić interesujące go dzienniki, czasopisma lub książki. Kolporter będzie również zaopatrywał słuchaczy szkolenia partyjnego w niezbędną literaturę. We wszystkich grupach partyjnych, których mamy pięć, powołano kolporterów.

Pierwsze rezultaty tych pociągnięć organizacyjnych są już widoczne. W wydziale powstała sprzyjająca czytelnictwu prasy atmosfera. Towarzysze dyskutują te tematy, przychodzą informować się, którą gazetę zaprenumerować. Nasze zamierzenia nie byłyby w pełni zrealizowane, gdyby nie udało nam się ogarnąć całej załogi, zwłaszcza dozoru. Jednakże już nie raz mieliśmy możność przekonać się, że na pracowników dozoru w wydziale możemy zawsze liczyć.

Wierzymy, że i tym razem znajdziemy u nich pełne poparcie, za co z góry dziękujemy.

STANISŁAW OŁDAK
I sekretarz OOP
Aglomerowni HiL

Konieczna
budowa nowych
garaży

Deficyt miejsc garażowych w poszczególnych osiedlach naszej dzielnicy z jednej strony jest wynikiem bardzo niskiego normatywu w tym zakresie w latach ubiegłych, z drugiej strony zajęcia większości wybudowanych przez DBOR garaży osiedlowych na zupełnie inne cele jak np. Dom Kultury czy Zakład Dziewiarski. Aby poprawić istniejącą sytuację. Wydział architektury w uzgodnieniu z projektantem oraz Pracownią Urbanistyczną, czy komitetami osiedlowymi wydawał lokalizację i pozwolenia na budowę garaży zespołom osób prywatnych. Jest to jednak tylko częściowe załatwienie sprawy, które powoduje liczne komplikacje administracyjne, jak np. konieczność każdorazowego uzgodnienia lokalizacji, wstrzymywanie budowy w związku z zażaleniami mieszkańców itd.

A tymczasem ilość pojazdów mechanicznych w naszej dzielnicy wzrasta niemal z każdym dniem. Już w tej chwili zarejestrowanych jest około 700 samochodów osobowych, prywatnych i ponad 1 tys. motocykli. Ponieważ ilość istniejących garaży ani w części nie może zaspokoić potrzeb, wielu właścicieli trzyma okresowo swoje samochody na parkingach. Obecnie Prezydium DRN poleciło spółdzielni „Moto-Usługa", która dzierżawi miejsca parkingowe do zrewidowania opłat. Można też parkować samochody w miejscach, przeznaczonych w przyszłości na budowę garaży.

A budowa jest konieczna. Dotychczas o lokalizacji garaży decydowały często komitety osiedlowe, obecnie wszystkie projekty lokalizacji i decyzje o budowie garażu należą do Wydziału Architektury i Budownictwa, komitety osiedlowe mogą natomiast wysuwać wnioski odnośnie budowy, ale tylko na własnym osiedlu. Wydział Architektury opracował projekt stałych pawilonów garażowych w dzielnicy, na poszczególnych osiedlach, aby poprawić istniejący stan rzeczy. Poza tym nakłada się pewne obowiązki na właścicieli samochodów, budujących garaże.

Ponieważ pawilony wewnątrz-osiedlowe nie rozwiążą w przyszłości nawet w 50 % problemu garażowania, przewiduje się również zlokalizowanie kilku garaży wielokondygnacyjnych, na terenie miasta i jego obrzeży. Istotnym będzie problem ich inwestowania, gdyż koszta budowy będą bardzo wysokie, w związku z tym należałoby powołać — wzorem spółdzielczości mieszkaniowej — spółdzielnię garażową, z wkładami prywatnych, zainteresowanych osób.

(bs)

Będzie ładniej

W tych dniach przystąpiono już do niwelacji terenu, uporządkowania i zakładania trawników na osiedlu Wzgórza Krzesławickie. W jesieni przewidziane jest tutaj sadzenie drzew i krzewów oraz całkowite ukończenie prac w części wschodniej osiedla. Sądzimy, że i mieszkańcy osiedla zainteresują się tymi robotami, organizując czyny społeczne, jak to ma miejsce w starszych rejonach dzielnicy.

Grupa inwestycyjna, jaka powstała przy Zarządzie Zieleni Miejskiej, przeprowadziła ostatnio renowację trawników w osiedlu Uroczym oraz uporządkowała teren wokół hotelu dla pielęgniarek Na Skarpie. Grupa konserwacyjna porządkuje tereny zielone na os. Teatralnym po przeprowadzanych tam instalacjach co.

Pracownicy Zarządu Zieleni Miejskiej napotykają na wiele trudności. Przede wszystkim brak jest odpowiedniej liczby ludzi. Inne kłopoty, to brak samochodów, wywrotek oraz ciężkiego sprzętu potrzebnego do prac przy zieleńcach. O ile te kłopoty skończą się w najbliższym czasie, w jesieni przewiduje się nawiezienie ziemi Na Skarpie oraz uzupełnienie drzewostanu na tym osiedlu. Planuje się również na jesień generalne uporządkowanie zieleńców w osiedlu Kolorowym oraz zasadzenie topoli i założenie kwietników przy Cementowni.

Warto dodać, że mieszkańcy Nowej Huty są obecnie bardziej zdyscyplinowani niż kiedyś. Zauważa się większe poszanowanie kwiatów, które już nie „znikają" (zwłaszcza przy Al. Róż), jak to miało miejsce jeszcze w ub. roku.

(bs)

Żagle na wiatr

W ubiegłą niedzielę egzaminem na stopnie żeglarskie zakończył się kurs zorganizowany przez Jacht Klub „Budowlani" N. Huta. Stopnie zdobyło 6 sterników jachtowych i około 30 żeglarzy. A oto kilka migawek z Wisły.

Zaczynać trzeba od „taklowania" czyli inaczej mówiąc przygotowania łodzi do pływania. Jak widać na zdjęciu nie każdy robi to z zapałem.

Tekst i fot. St. Gawliński

Przyjemnie jest pływać w przechyle lub patrzeć na efektowne ewolucje żaglówki.

Spartakiada 1000-lecia

(Dokończenie ze str 1)

bry przykład daje kierownik Zakładu mgr **W. Borkowski**, który wraz z całą drużyną ZK walczyć będzie w strzelaniu.

Niestety są wydziały, w których nie widać zbytniego zainteresowania odpowiedzialnego kierownictwa — spartakiadą. Niemniej, jak już wspomniano wszystko jest na dobrej drodze. Opracowano szczegółowy harmonogram rozgrywek i ich regulamin.

Dla informacji zainteresowanych drużyn dodajmy, że treningi na stadionie Zrywu odbywają się w dniach rozgrywek od godz. 16. Piłki i trampki wypożycza magazyn TKKF (w DMR) od godz. 16 do 18. (J. Ż.)

Jak będą przebiegać rozgrywki?

Już w najbliższych dniach na zielonej murawie boisk KS „Hutnik", rozegrane zostaną w ramach Spartakiady 1000-lecia pierwsze spotkania w piłce nożnej o mistrzostwo HiL na rok 1962 pomiędzy drużynami reprezentującymi poszczególne zakłady i wydziały. Zawody te mają już swoją historię, dlatego też wskazanym wydaje się omówienie niektórych punktów regulaminu rozgrywek piłki nożnej, aby zapoznać szerokie rzesze sympatyków i kibiców drużyn wydziałowych z zasadami i przepisami obowiązującymi w roku bieżącym.

Otóż każdy Pion, Zakład, Wydział (wg. schematu HiL) zgłosić może tylko jedną drużynę, w której mogą występować jedynie pracownicy danego Wydziału. Zawodnicy I drużyny KS „Hutnik" oraz innych klubów nie mogą brać udziału w rozgrywkach.

Zawody odbędą się systemem „każdy z każdym" — bez rewanżu w czterech grupach, w których rozlosowane zostały następujące drużyny:

grupa I	*— DI, W1, P-61, HPR*
grupa II	*— W-3, P-64, P-40, P-63*
grupa III	*— P-30, P-50, P-60, W-70, W-17*
grupa IV	*— ZK, P-62, W-80, TE, ZO*

Zawody rozgrywane będą na boisku w trampkach, 2 razy po 35 min. z 10 min. przerwą. Mistrzem grupy zostaje drużyna, która zdobędzie największą ilość punktów. W razie zdobycia równej ilości przez 2 lub więcej drużyn, o kolejności decyduje różnica bramek, a gdy ilość bramek jest jednakowa, zarządza się trzeci mecz. Wyłonieni mistrzowie grup rozegrają półfinały i finały systemem pucharowym, przy czym zestawienie drużyn ustali się na podstawie losowania.

Jak dużą wagę przywiązuje się do powyższych rozgrywek, świadczy fakt, że wszystkie zawody prowadzone będą przez sędziów wyznaczonych z Kolegium Sędziów KOZPN. W zawodach biorą udział zawodnicy zgłoszeni uprzednio przez poszczególne wydziały do TKKF przy HIL.

Kapitanowie drużyn obowiązani są przed zawodami doręczyć sędziemu skład drużyny oraz legitymacje pracownicze zawodników, aby nie było wątpliwości, czy dany zawodnik był zgłaszany lub czy jest pracownikiem określonego wydziału. W czasie zawodów wymienić można dwóch zawodników oraz bramkarza.

Zawody prowadzone są wg. przepisów PZPN oraz uzupełnień zawartych w regulaminie rozgrywek. Wszelkie protesty zgłaszać można na piśmie w terminie 48 godzin od rozegrania zawodów do komisji TKKF.

(Wł. C.)

Spotkanie ze stażystami

Już samo słowo „staż" zawiera w sobie coś specyficznego, co z góry skazuje młodego inżyniera na związane z tym upokorzenia. Tak przynajmniej sądzi wielu absolwentów wyższych uczelni, którzy rozpoczynają pracę w kombinacie. Obecnie jest ich w hucie około 70, w październiku przyjdzie nowa grupa. Stawiając pierwsze kroki, konfrontują oni zdobytą wiedzę z zakładem pracy, wrastają w jego klimat, poznają proces produkcyjny i ludzi, uczą się nie tylko pracy, lecz i ż y c i a w nowym środowisku. Nie ulega wątpliwości, że od tego początkowego okresu zależy w dużym stopniu przede wszystkim to, czy nowicjusz polubi zakład i czy zwiąże się z nim.

Żeby odpowiedzieć na pytanie — jak ten start i aklimatyzacja przebiega w naszej hucie — zaprosiliśmy do naszej redakcji 5 młodych inżynierów, odbywających staż w kombinacie, którym postawiliśmy szereg konkretnych pytań. W dyskusji udział wzięli inżynierowie: Adam **Biegun**, Bogdan **Andrusiewicz**, Stanisław **Gawlik**, Stanisław **Kosakowski** i Zdzisław **Pluta**. Wszyscy mają za sobą od 5 do 10 miesięcy stażu.

Głos oddaję rozmówcom, ja natomiast skrzętnie notuję celniejsze uwagi, a od czasu do czasu wtrącam swoje 3 grosze.

— ...Po przyjściu do zakładu pracy stykamy się z zupełnie odmiennymi niż na uczelni — warunkami. Nasze studenckie wyobrażenia o pracy nie zawsze pokrywają się z zastaną rzeczywistością. Często wykonujemy czynności, które nie wymagają inżynierskich kwalifikacji, ani ich pogłębiają. Wprost przeciwnie. Jesteśmy rzucani z miejsca na miejsce, dla załatania dziury, a nie dla wzbogacenia naszego doświadczenia zawodowego...

— Wydaje się, że zmiana stanowisk i charakteru pracy pomaga w poznaniu zakładu i nabraniu doświadczenia?...

— Co do tego jesteśmy zgodni, ale chyba trudno zgodzić się z faktami o jakich np. opowiadała na zebraniu stażystów jedna z naszych koleżanek, że b. często posyła się ją do kopertowania pieniędzy. Jak by już nie było nikogo w wydziale, kto mógłby się tym zająć...

Albo inny przykład: swoją praktykę wodziarza rozpoczynałem od liczenia studzienek i kurków. Moim zdaniem program praktyk jest nieodpowiedni, a co gorsza, przez nikogo nie kontrolowany. Nikt z działu szkolenia go nie zatwierdza, nie wnika w to, ile czasu stażysta poświęca na pracę fizyczną — zawodową, a ile na zajęcia pomocnicze, zbędne.

— Sądzę, że nie chcecie w ten sposób bronić się przed pracą fizyczną; jest ona przecież niezbędna dla dokładnego poznania urządzeń i psychiki tych, którymi potem będziecie kierować?

— Nikt się nie ma zamiaru bronić przed pracą fizyczną, ale niech zachowane zostaną jakieś rozsądne proporcje i niech ona ma sens, a nie jak w przytoczonych wypadkach. Dodam od siebie, że jestem absolutnie za umożliwieniem początkującemu inżynierowi poznania dużego odcinka zakładu, a przeciwko przykuwaniu go do jednego miejsca. W wypadku np. walcowników uważam, że powinni oni przejść przez wszystkie walcownie, bo nigdzie nie jest powiedziane, że nie będzie się np. pracować dajmy na to, w walcowni zimnej, a nie w drobnej, gdzie odbyło się dwuletni staż.

— Pożytek wynoszony ze stażu zależy w pierwszym rzędzie od ułożenia stosunków między kierownictwem a stażystą i od tego kto jest opiekunem. Jeśli idzie o kierownictwa wydziałów, trzeba powiedzieć, że mało interesują się losem stażysty, starają się przedłużyć staż, bo służymy jako *„rezerwa na każdą sytuację"*. Gdy zwracamy się o skrócenie stażu, mówi się nam: „nie ma etatów", a potem, przyjmuje się nowych pracowników. Rozumiemy kierownika. Po prostu pracy dużo a ludzi brak. Jak dostaje etat, woli obsadzić go nowym pracownikiem, a stażystę mieć dalej w rezerwie. Oczywiście jest to wymierzone przeciwko nam i dlatego o tym mówimy. Mamy w tej sprawie 2 wnioski. **Po pierwsze, żeby zatrudniać stażystów w wydziałach, gdzie są etaty i po drugie, skrócić staż do jednego roku z tym, że stawiać warunek: dwuletnia obowiązkowa praca w hucie od chwili zatrudnienia na normalnym etacie.**

— Co do opiekunów to lepsi są młodzi fachowcy, którzy sami przechodzili niedawno „rozkosze" stażu, wiedzą jak należy pokierować stażystą, żeby możliwie najwięcej skorzystał. Oczywiście opiekunowie swoją drogą, a dział szkolenia mimo to powinien interesować się przebiegiem stażu. Zresztą jak przyjmowano nas do huty, mówiono w dziale szkolenia: idźcie do wydziału, a my w ciągu miesiąca zgłosimy się, skontrolujemy program waszego stażu. Minęło 10 miesięcy i do tej pory nikt się nie zjawił...

— Stanowczo za mało interesuje się naszą pracą NOT. Toteż z uznaniem powitaliśmy inicjatywę organizacji NOT-owskiej, dzięki której odbyło się pierwsze spotkanie stażystów, na którym (z kolei dzięki inicjatywie ZMS) zrodziła się myśl założenia Koła Młodych Inżynierów przy KF ZMS. Koło nasze ma zamiar ściśle współpracować z NOT, zwłaszcza w zakresie dokształcania. Planujemy m. in. zorganizowanie kursu ekonomicznego, dokładne zwiedzenie huty itp.

— Chciałem zwrócić jeszcze uwagę na jedną rzecz, mianowicie stosunek pracowników do stażysty. Bardzo często, a właściwie jest to zjawisko powszechne, traktuje się początkującego inżyniera jak nie mającego zielonego pojęcia praktykanta. Takie podejście nie jest oczywiście słuszne.

W ten sposób wracamy do punktu wyjściowego, przerywamy więc naszą rozmowę. Nie zamykamy jednak dyskusji na poruszony temat. Na omówienie zasługują jeszcze takie sprawy jak problem uzgodnienia z uczelniami programów stażu, zagadnienie stypendystów, warunki socjalno-bytowe młodych inżynierów itp. Czekamy na Wasze wypowiedzi w tej sprawie.

J. ŻABICKI

Kącik bhp

Nie przestrzeganie przepisów - przyczyną wypadków

Fatalnie zapisze się w kronice bhp naszej huty miesiąc lipiec. W tym czasie zdarzyły się bowiem, dwa tragiczne wypadki. A więc, mimo spadku ogólnej ich ilości i w tym sensie poprawy bhp, jeżeli chodzi o najcięższe poważne przypadki, to nie jest u nas z tym dobrze.

2 bm. uległ śmiertelnemu wypadkowi I operator w wykańczalni Walcowni Gorącej Blach **Stanisław Słupczyński.** Nastąpiło to w czasie zapinania paczki blach. Część rozsypanych arkuszy przygniotła pracownika. **Pierwsze dochodzenia wykazały, że miało tu miejsce szereg poważnych uchybień i zaniedbań służbowych.**

10 bm. w Walcowni Drobnej uległ wypadkowi mistrz walcarek i pieców **Stanisław Chwała,** który usuwał zakleszczenie klatki nr 15. Podczas prób dokonywanych obok szablon wychodzący z klatki nr 14 uderzył mistrza w głowę powodując natychmiastową śmierć.

Podobnie jak poprzednio tak i tym razem wypadek, nastąpił w rezultacie całego splotu poważnych naruszeń przepisów, regulaminów oraz instrukcji.

Niewątpliwie te tragiczne w skutkach wydarzenia, powinny stać się ostrym ostrzeżeniem dla pracowników i dozoru. **Nie przestrzeganie regulaminów obowiązujących przy pracy, to sprawa, której w każdym wydziale trzeba poświęcić wiele uwagi i ostro karać winnych łamania przepisów.**

(jd)

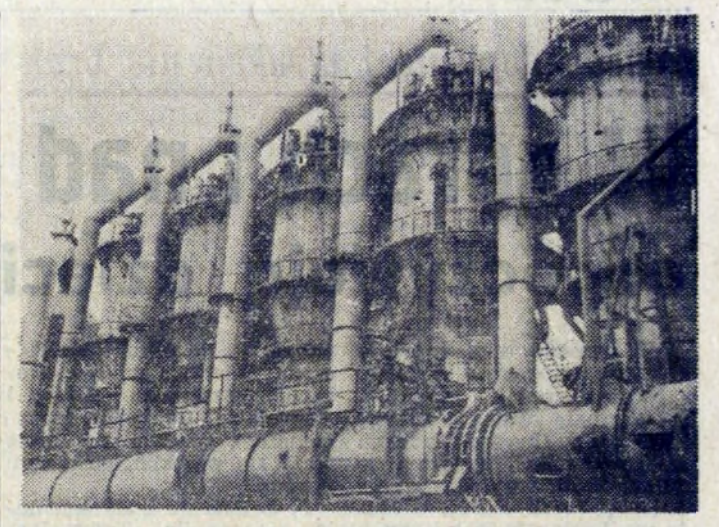

Elektrofiltry Wielkich Pieców Fot. M. Gladysek

Zaczęło się od szkolnego żeliwiaka...

(Dokończenie ze str. 1.)

przód. Jego produkcja wzrosła przeszło trzykrotnie, chociaż załoga jest teraz niemal o połowę mniejsza. W asortymencie odlewów żeliwnych zaczynano od 21 tys. ton w roku 1954 dochodząc w br. do 64 tys. ton. W asortymencie odlewów staliwnych przyrost produkcji jest dwukrotny. A na przyszłość stoją przed załogą niemniej odpowiedzialne zadania: już wkrótce zacznie się szkolenie kadry dla nowej potężnej Odlewni Wlewnic.

Potrzeby huty dyktują szybkie tempo pracy. Muszą dostarczać coraz więcej **części** zamiennych do maszyn i osprzętu ola Stalowni.

Przy okazji jubileuszu X-lecia warto wymienić kilku najstarszych i najbardziej związanych z wydziałem pracowników, którzy obsługiwali wtedy żeliwiak. Brygadzista młodzieżowy **Piotr Grymek** pracuje dzisiaj jako formierz. Posiada dużą praktykę, chętnie dzieli się swym doświadczeniem z innymi. Wiele serca i zrozumienia okazuje młodzieży. Jest ofiarnym działaczem partyjnym, obecnie pełni funkcję I sekretarza OOP w Odlewni Żeliwa. **Mieczysław Salwierak** przyszedł do nas z Huty Zabrze już jako przodownik pracy i ze Złotym Krzyżem Zasługi. W dalszym ciągu szkoli dziś — jako brygadzista — młody narybek. Inż. **Jan Piasecki** jest lubianym przez wszystkich i szanowanym za wielki zasób wiedzy fachowej zastępcą szefa wydziału. Pracuje ofiarnie i na polu zawodowym i udziela się aktywnie w pracy społecznej.

Na wyróżnienie za długoletnią dobrą pracę zasłużyli sobie ponadto w całej pełni: **Paweł Bytomski** — mistrz technolog na piecach elektrycznych, **Zygmunt Śpiewak** — mistrz modelarski, przyczynił się do ustabilizowania kadry modelarzy, bardzo ofiarny i przedsiębiorczy pracownik, **Władysław Pałka** — od 1953 roku do dzisiaj pełniący odpowiedzialną funkcję kierownika utrzymania ruchu, **Leokadia Skupień** — która za długoletnią dobrą pracę awansowała z pracownika fizycznego na umysłowego, **Wacław Kelner** — elektryk o bardzo wysokich kwalifikacjach, **Stefan Skrzypek i Franciszek Wnuk.**

X-lecie swojego wydziału załoga Odlewni postanowiła uczcić podjęciem wielu wartościowych zobowiązań. I tak wykona ona roczny plan w odlewach staliwnych do 14. XII. dając dodatkową produkcję 2.373 ton odlewów o wartości 7.5 mln zł, wykona plan roczny w odlewach staliwnych do 16. XII, dając dodatkową produkcję 350 ton odlewów o wartości 2.3 mln zł oraz wykona 420 sztuk modeli z żywic dla zleceń powtarzalnych oszczędzając robocizny i drewna na sumę 750 tys. zł. Cenne zobowiązanie podjęła też Brygada Pracy Socjalistycznej **Jana Dudka**, która wykona w lipcu ponad plan 10 szt. skrzyń formierskich oraz 100 szt. klocków hamulcowych. Wartość — 15.360 zł. **W sumie wszystkie zobowiązania załóg Wydziału Odlewnie przedstawiają wartość 10 milionów złotych.**

Obchodzony w dniu dzisiejszym jubileusz X-lecia Odlewni będzie miał następujący przebieg. W sali Zespołu Pieśni i Tańca odbędzie się o godzinie 18 uroczysta akademia, w czasie której wyróżniającym się pracownikom wręczone zostaną dyplomy uznania, nagrody pieniężne i książkowe oraz statuetki hutników. Po części oficjalnej wystąpi Zespół Pieśni i Tańca ZDK, a następnie jubilaci bawić się będą na zabawie tanecznej. (jd)

W sprawie zapylenia w Węglowni ZK

W czerwcu br. zamieściliśmy informację krytykującą warunki pracy w Węglowni ZK. W związku z publikacją otrzymaliśmy pismo od dyrektora technicznego huty mgr inż. B. GRASZEWSKIEGO, z prośbą o zamieszczenie poniższego wyjaśnienia, opracowanego przez kierownika Działu Organizacji i Kontroli inż. M. MARSZAŁKA.

W „Głosie Nowej Huty" nr 26 (290) ukazała się krytyczna notatka pt. „Węglownia woła S. O. S.", wskazująca ciężkie warunki pracy w Węglowni ZK (obiekt 207-A) na skutek niefunkcjonowania urządzeń wentylacyjnych.

W związku z powyższym DK ustaliła:

Przy odbiorze dozowników i łamaczy w obiekcie 207 A stwierdzono, że zainstalowana tam wentylacja wyciągowa nie działa w ogóle, a nawiewnia działa wadliwie, nie spełniając swego zadania. Szczególnie duże zapylenie występuje tam przy zejściu masy węglowej z zasobników do kruszarek, na skutek wybijania pyłu węglowego z taśmy transportera przez główny otwór dozowników. Celem zlikwidowania tego głównego źródła zapylenia DI zlecił „Biprostalowni", niezwłocznie po powzięciu o tym wiadomości, opracowanie dokumentacji projektowej na zaopatrzenie wlotów dozowników w samoczynnie działające klapy, zamykające ujście pyłu węglowego na zewnątrz i zabezpieczył w MP ich wykonawstwo. Klapy te zostały wykonane w końcu m-ca maja br. niezwłocznie po dostarczeniu przez „Biprostal" dokumentacji, ale zainstalowano je próbnie na dozowniku nr 1 dopiero w dniu 2 bm. na skutek zwłoki ze strony „Mostostalu", mimo wielokrotnych interwencji ustnych i telefonicznych oraz wpisów do dziennika budowy.

Po zainstalowaniu klap okazało się, że są one nieszczelne, a jedna z nich nie zamyka się w ogóle, co wymaga wprowadzenia szeregu poprawek i uzupełnień. Jeżeli urządzenie to uda się doprowadzić do stanu efektywnego funkcjonowania, zostanie ono zastosowane do zamknięcia przeciwpyłowego pozostałych dozowników.

Reasumując DK stwierdza, że zarówno inwestor jak i użytkownik uczynili dotychczas wszystko, aby maksymalnie zabezpieczyć należyte funkcjonowanie systemu wentylacji w pomieszczeniu dozowników i łamaczy, a przyczyna istniejącego stanu tkwi wyłącznie w niewłaściwym rozwiązaniu projektowym.

Kronika KOMBINATU

AKTUALNOŚCI SZKOLENIOWE

Dział Szkolenia i dyrekcja Zasadniczej Szkoły Zawodowej w naszej hucie ogłosiły dodatkowe wpisy absolwentów szkół podstawowych na naukę zawodu w roku szkolnym 1962/63 w specjalnościach: formierz odlewnik, stalownik, walcownik i ślusarz.

Absolwenci po ukończeniu nauki mają prawo wstępu do 3-letnich Techników Zawodowych. W okresie nauki zawodu uczniowie otrzymują następujące wynagrodzenie: w pierwszym roku nauki 150—260 zł miesięcznie, w drugim 320—380 zł i w trzecim wynagrodzenie w wysokości 3 zł za godzinę. Poza tym uczniowie otrzymują dodatek węglowy (60 zł miesięcznie) oraz po dwóch latach nauki wynagrodzenie z tytułu „Karty Hutnika".

Warunki przyjęcia: wiek 14—15 lat na ślusarza oraz 15—16 lat na zawody hutnicze i ukończona szkoła podstawowa.

Wpisy przyjmuje Dział Szkolenia Huty im. Lenina, budynek dyrekcji „Z" pok. 263 — codziennie z wyjątkiem poniedziałków, sobót i świąt w godz. od 12 do 15-tej.

NOWY OBIEKT

W sąsiedztwie Cementowni powstaje nowy oddział gospodarki złomem. Po zakończeniu tej inwestycji, w II kwartale 1963 r. zostanie przeniesiony tam kafar złomu z terenu Stalowni. Przeprowadzką zainteresowani są pracownicy pobliskich wydziałów i budynków administracyjnych dyrekcji huty, którym przeszkadzają w pracy wstrząsy towarzyszące wybijaniu złomu.

UWAGA NIEBEZPIECZEŃSTWO

Jak wykazały wyniki lustracji inspektorów bhp, dojście do Wydziału Przerobu Żużla nie zostało przygotowane właściwie przez inwestycje. Dojeżdżając do końcowego przystanku koło cementowni, pracownicy tego wydziału zmuszeni są przechodzić drogą wojewódzką, na której brak jest chodników dla pieszych, a znaczny ruch samochodowy na jezdni stwarza zagrożenia wypadkowe. Również nie zakończono robót przy budowie chodnika łączącego drogę wojewódzką z wydziałem W-41 oraz nie zabezpieczono miejsca przechodzenia przez tory kolejowe, nie mówiąc już o braku oświetlenia.

Niedociągnięcia te i usterki muszą być jak najszybciej usunięte, bo chodzi tu o poprawę warunków bezpieczeństwa i higieny pracy.

dz

Tropem uciekających pieniędzy

STANOWCZO za drogo kosztuje nas wszystkich niegospodarność i przymykanie oczu na przeciekające między palcami złotówki. Jakże często można usłyszeć w hucie takie zdanie: *co tam koszty, postojowe za wagony, kary konwencjonalne — decyduje produkcja i to są dla nas sprawy najważniejsze.* Weźmy kilka przykładów z jednej tylko dziedziny naszego wspólnego gospodarstwa hutniczego, a mianowicie z z a o p a t r z e n i a i przypatrzmy się, jak to bywa czasem w praktyce z troską o ekonomiczną stronę produkcji.

29 marca br. odesłany został ze Stalowni wagon-cysterna zawierający ponad 15.000 kg szkła wodnego. Odesłany, więc zapewne materiał okazał się niepotrzebny, lub przysłany omyłkowo. Nic podobnego, jeszcze bowiem kilka dni wcześniej upominano się i monitowano sprowadzenie na Stalownię właśnie... szkła wodnego. **Zamówienie traktowane było jako bardzo pilne.** Tymczasem cysterna oznaczona numerem 567340 wróciła do wytwórcy tj. Zakładów Chemicznych „Rudnik" koło Częstochowy, wywołując niemałe zdziwienie. Huta otrzymała depeszę z żądaniem wyjaśnień. Trzeba było się gęsto tłumaczyć i przepraszać...

Na tym jeszcze nie koniec „dziwnej" bądź co bądź historii. W kilka dni po odesłaniu wagonu okazało się, że szkło wodne jest Stalowni jednak bardzo potrzebne. A więc znowu: zamówienie, monity, oczekiwanie. W dodatku koszty niepotrzebnego odesłania przesyłki musiała ponieść huta. Nic nam jednak nie wiadomo, aby jakieś przykrości spotkały bezpośrednio zainteresowanych sprawą: kierownika biura wydziału, ekonomistę, magazyniera. Tymbardziej, że na pismo z dnia 11 kwietnia br. domagające się wyjaśnień, Dział Zaopatrzenia huty nie otrzymał do dziś nawet słowa usprawiedliwienia.

Listę przytoczonych w tym artykule przykładów zamkniemy kilkoma cyframi odnośnie zapasów materiałowych w komórce kapitalnych remontów Głównego Mechanika (MR-1). Zapotrzebowanie, w dodatku o charakterze doraźnym, na farby chlorokauczukowe i poliwinylowe opiewało na 34.8 t. Stan zapasu tego materiału na dzień 1. I. br. wynosił 19.5 ton. Przychód w ciągu I półrocza — 58.6 ton. Rozchód w tym samym czasie — 22.1 ton. W dniu 25 czerwca br. zapas magazynowy farb przekroczył 56 ton. Ale to widocznie jeszcze jest za mało, gdyż zamówienie na III kwartał br. wynosi znowu aż 45 ton.

Taka gospodarka materiałowa świadcząca o braku właściwej analizy potrzeb i zużycia, prowadzi w prostej linii do wzrostu kosztów. Dlatego z pola naszej uwagi nie może znikać ani na chwilę zagadnienie właściwego p l a n o w a n i a zużycia surowców i materiałów oraz należytej gospodarki magazynowej.

Sprawy zaopatrzenia odgrywają w naszej hucie niesłychanie ważną rolę. Wystarczy powiedzieć, że ilość zamówień przekracza rocznie 8—9 tysięcy, że wartość zakupów takich materiałów jak surowce narzędzia itp. sięga 8 miliardów złotych. Tymczasem podejście do tych spraw ciągle u nas nie jest właściwe, a wyrazem tego może być chociażby ogromna ilość zamówień nieplanowych, doraźnych. Sięgają one 30, a nawet więcej procent.

Podstawą należytej gospodarki musi być opracowywany kwartalnie operatywny plan zużycia materiałów. Oczywiście trudno zakładać, żeby obeszło się zupełnie bez wyjątków. Rzecz tylko w tym, że doraźne, wynikające z nieprzewidzianych wypadków potrzeby powinny stanowić nie trzecią część — jak jest obecnie — zamówień, ale ich niewielki odsetek. **Inaczej będziemy się musieli zgodzić na przeciekanie setek tysięcy złotych. (jd)**

Z huty nad Bałtyk

Pod kwitnącymi sosnami

Po całonocnej podróży, wczesnym rankiem wtacza się nasz pociąg na „kiszkę" jaką według określenia mego synka przypomina półwysep helski, wrzynający się głęboko w morze i oddzielający je od wybrzeża gdańskiego Zatoką Pucką.

Posuwamy się ciągle w głąb półwyspu podziwiając groźne fale bałtyckie z jednej, a znacznie spokojniejszą toń zatoki z drugiej strony. Chwilami pas lądu zwęża się do tego stopnia, że zdoła pomieścić zaledwie wąską szosę, biegnącą tuż przy falochronie oraz tor kolejowy, odgrodzony od morza wąskim skrawkiem nadbrzeżnego piachu. Dalej jednak półwysep poszerza się dość znacznie pozwalając rozrastać się uroczemu sosnowemu lasowi.

Jurata — wysiadamy na małej stacyjce pośród lasu. W soczystej żywicznie pachnącej zieleni kryją się urocze domki o charakterze campingowym. Okazalszych budynków jest tu niewiele. Tylko „Lido" i „Fregata" — największe domy wczasowe wybijają się ostro spośród otaczającej nas zewsząd zieleni, tworząc pewną dysharmonię z sielskim typem osady. Okazuje się, że trafienie do naszego ośrodka kolonijnego nie jest wcale łatwe. Tubylcy pytani o to bezradnie potrząsają głowami. Nikt tu nigdy o takim nie słyszał. Wreszcie przypominamy sobie, że ośrodek jest własnością gdyńskiego ZBM, a nasza huta tylko go wynajęła drogą zamiany na kolonie w Nowym Targu. Pytamy więc o kolonie ZBM i wówczas stary rybak wskazuje nam drogę bez wahania.

Spoza złocisto-rdzawych pni sosnowych prześwitują wesoło seledynowe ściany obszernych baraków. Znajdujemy tam zupełnie przyzwoite pomieszczenia. Wygodne łóżka, wszystko świeżo pomalowane — czyściutko. Urządzenia sanitarne bez zarzutu. Są nawet natryski z ciepłą wodą. Dość przyjemna jadalnia z olbrzymimi oknami, służyć będzie równocześnie za świetlicę. Ogółem pierwsze wrażenie jak najbardziej pozytywne.

Następny ranek wita nas wymarzoną pogodą, utrzymującą się prawie przez cały okres turnusu. Dni spędzamy na plaży, z dużym urozmaiceniem, możemy korzystać zarówno z plaży morskiej, jak i drugiej mniejszej, ciągnącej się nad zatoką, gdzie znajduje się boisko do siatkówki, wypożyczalnia kajaków i rowerów wodnych, a także leśny ogródek jordanowski z całym zestawem właściwych mu rekwizytów oraz „cudowną" karuzelą, na której można zakosztować jazdy prawdziwym samolotem. Istny raj dla dziarni, licznie przybyłej tu z rodzicami.

Największą atrakcją dla wczasowiczów była przejażdżka statkiem do Gdyni.

Po kilku dniach całe towarzystwo jest już dostatecznie „przypieczone" i niektórzy narzekają na nadmiar słońca, ba muszą nawet zwracać się o pomoc do lekarza opiekującego się wczasowiczami.

Co odważniejsi zażywają kąpieli w bałtyckich falach, które niestety w czerwcu mają jeszcze zbyt niską temperaturę. Jednak kąpiele morskie, słońce a zwłaszcza wspaniałe, nasycone jodem i żywicą powietrze czynią cuda i dzieciarnia prawie natychmiast pozbywa się przywiezionych tu anginy i katarów. Dorośli czują się również wyśmienicie. Uwagi krytyczne padają jedynie w sprawie wyżywienia. Są one niestety słuszne, zwłaszcza odnośnie do jakości. Ci, którzy korzystali już niejednokrotnie z wczasów FWP są mocno rozczarowani i mają najpoważniejsze zastrzeżenia. Również matki są zaniepokojone o zdrowie pociech karmionych tłustą wieprzowiną i ostrymi przyprawami, a pozbawionych całkowicie witamin w postaci jarzyn czy owoców. W rezultacie większość dzieci nie przyzwyczajonych do tego rodzaju odżywiania cierpiało na zaburzenia żołądkowe.

Winą za taki stan należy obarczyć kierownictwo ośrodka, ponieważ jak zdążyliśmy zaobserwować, trudności organizacyjne nie stanowiły absolutnie problemu. Potrawy mięsne mogły być śmiało zastąpione rybami, które są niezmiernie zdrowe, a w rybackich osadach Helu bywa ich zawsze pod dostatkiem. Tymczasem w czasie 14-to-dniowego turnusu zaledwie raz raczono nas smażoną flądrą i dorszem po grecku. Co zaś się tyczy jarzyn, to jeżeli ukazywały się one codziennie na stoisku warzywniczym w Juracie, to tym łatwiej powinny znajdować się w stołówce wczasowej, biorąc pod uwagę fakt posiadania przez ośrodek własnego samochodu, mającego służyć celom zaopatrzeniowym. Jednym słowem organizacja ośrodka szwankowała pod kilkoma względami, chyba z powodu braku doświadczenia w tej dziedzinie, jak i również energii i sprężystości kierownictwa.

Z drugiej strony czyż nie wstyd, ażeby zakład produkcyjny tej miary co Huta im. Lenina nie posiadał własnego ośrodka na Wybrzeżu? Jurata dzięki swym walorom klimatycznym, urokowi położenia doskonale nadaje się na umiejscowienie tego rodzaju inwestycji. Możnaby pokusić się na przykład na odbudowanie zrujnowanego przez działania wojenne domu zdrojowego, położonego malowniczo z widokiem na morze, oczywiście o ile okazałoby się to opłacalne. Można by też przynajmniej zbudować ośrodek campingowy na wzór sąsiadującego z obecną kolonią „Merkurego", przeznaczonego dla pracowników handlu.

Rozwiązań byłoby wiele, a kwestia budowy własnego ośrodka kolonijno-wczasowego jest dla załogi kombinatu niezwykle istotna i nie powinna zbyt długo pozostawać w strefie projektów. Ci, którzy byli w Juracie będą oczywiście głosowali tylko za Juratą, bo jest ona bezprzecznie najpiękniejszą i najprzyjemniejszą miejscowością nadbałtycką.

B. DZIEKAN

Na plaży.

Tym razem moja łódź będzie na mecie pierwsza.

Co za rozkosz kołysać się na falach.

Chwila odpoczynku nad Czarnym Stawem.

Jak spędzić urlop?

Z roku na rok rosną szeregi uczestników wczasów turystycznych, rośnie również ilość szlaków wczasowych. Coraz więcej pracowników naszej huty wyraża chęć wyjazdu na wczasy turystyczne, prosząc równocześnie o bliższe informacje dotyczące możliwości spędzenia urlopu w ten sposób. Ponieważ nasz oddział PTTK otrzymał rozdzielnik, spełniamy ich życzenia.

Najwięcej zwolenników u nas ma jedna z najatrakcyjniejszych form wczasów — kajakarstwo. Urok „Krainy 1000 jezior" — jak popularnie nazywa się Jeziora Mazurskie, kręte rzeczki, biwaki nad wodą, łowienie ryb — to atuty, którym trudno się oprzeć. Wodniacy mają w tym roku do wyboru kilka szlaków wodnych, m. in. Suwalsko-Augustowski i Sorkwity-Jabłoń. Najbliższe turnusy rozpoczynają się w dniach 20, 26 lipca oraz 3 i 10 sierpnia. Pięknym ale raczej dla zaawansowanych wodniaków jest szlak Suwalsko-Augustowski. Dla początkujących natomiast organizuje się 16 i 31 lipca oraz 1, 15 i 16 sierpnia nad jeziorami Jabłoń, Wigry i Drawno szkółki kajakowe.

Amatorzy wędrówek górskich mają do wyboru kilka niezwykle atrakcyjnych szlaków turystycznych: Karkonoski, Beskidu Śląskiego, Żywiecko-Babiogórski i Sądecko-Pieniński. W br. organizuje się również indywidualne wczasy górskie z talonami.

Wiele nowych tras wytyczono także dla piechurów. Mają oni do wyboru szlak Orlich Gniazd z punktem wyjścia z Częstochowy do Krakowa i szlak Ziemi Kieleckiej. Dużą popularnością cieszą się wczasy turystyczne, na których wczasowicze zmieniają ciągle miejsce pobytu, korzystając z różnych środków komunikacji: pociągu, autobusu, statku. Wczasy tego rodzaju organizowane są na szlakach nadmorskich i wielkich jezior mazurskich.

Koszt skierowania ulgowego na wczasy wodne wynosi 380 i 468 złotych (Suwalsko-Augustowski), szkółki kajakowe 475 zł, na szlaki górskie 355 i 400 zł, na szlaki krajoznawcze od 450 do 500 zł i obozy krajoznawcze, organizowane w Bukowinie „Touring" i w Strzesze Akademickiej — 450 zł. Zwrot za skierowanie indywidualne wynosi 380 zł. Zamówienia na wczasy wydaje i bliższych informacji udziela w tej sprawie sekretariat oddziału PTTK Huty im. Lenina, budynek „S", tel. 48-25.

Mój pierwszy krok w górach

Od dłuższego czasu moi koledzy namawiali mnie do wstąpienia w szeregi członków PTTK przy Wydziale Kolejowym. Mój chrzest bojowy jako członka PTTK odbył się na górskich szlakach IV Sudeckiego Rajdu 1000-lecia. Drużyna nasza składała się z 6 osób, a kierownikiem jej był zapalony rajdowiec kol. **Ferdynand Wiecheć.**

Podczas rajdu zwiedziliśmy piękno ziem zachodnich oraz zabytki historyczne. Szczególnie utkwił w naszej pamięci zamek Bolców, zbudowany na niedostępnych skałach i urwiskach.

Pomimo ciężkich warunków atmosferycznych wszyscy zdrowi i bardzo zadowoleni doszliśmy do mety. W dowód uczestnictwa w rajdzie otrzymaliśmy dyplom oraz odznaki pamiątkowe IV Rajdu Sudeckiego.

Od tego czasu stałem się zapalonym miłośnikiem rajdów i propaguję turystykę wśród moich kolegów jako doskonały wypoczynek po pracy.

Ryszard Rusiewicz
korespondent
Wydz. Kolejowy HiL

Kalendarzyk raidów turystycznych

W dniach 20—22 lipca PTTK organizuje Rajd Sudecki, szlakami Skalnych Grzybów. Trasa rajdu prowadzi od Polanicy-Zdroju do Kudowy Zdroju. Do udziału w tej pięknej imprezie turystycznej zgłosiło się już 40 pracowników naszej huty.

Dla uczczenia 1000-lecia powstania Państwa Polskiego, 20-lecia PPR i V Kongresu Związków Zawodowych Zarząd Okręgu PTTK wspólnie z Wojewódzką Komisją Związków Zawodowych organizują w dniach 3—5 sierpnia br. Centralny Zlot Turystyczny „Bieszczady 1962". Obozowiska zlotowe rozbite zostaną w okolicy Ustrzyk Górnych.

W programie zlotu organizowane będą dalsze i bliższe wycieczki w najpiękniejsze rejony Bieszczad, konkursy krajoznawcze, występy kapel i chórów ludowych, pokazy sportowe itp. Udział w Zlocie w Bieszczadach weźmie około 100 naszych hutników.

Nowe koła PTTK

Ożywienie działalności oddziału PTTK przyczyniło się do systematycznego wzrostu szeregów Towarzystwa. Ostatnio w naszej hucie zorganizowano trzy nowe koła wydziałowe. Przewodniczącym koła PTTK, w Zakładzie Materiałów Ogniotrwałych, które liczy już 34 członków został mgr **Jan Jamroż**, a sekretarzem **Halina Ciastoń**. Inauguracją pracy koła była udana wycieczka do Ojcowa.

Ciekawie przedstawia się program pracy koła przy wydziale walcowni blach gorących, którym kieruje **Franciszek Majcher** oraz nowo utworzonego koła przy wydziale transportu bezszynowego, na czele którego stoi **Władysław Kurnik.**

Noclegi też ważne

Dotychczasowe przepisy dotyczące warunków uzyskania przepustek do strefy konwencyjnej w Czechosłowacji, nie uległy zmianie. Wprowadzono natomiast dość istotne ograniczenia w dziedzinie przepisów noclegowych.

W zasadzie każdy turysta przekraczający granicę na więcej niż jeden dzień, winien posiadać bony noclegowe, zakupione w „Orbisie" w Zakopanem. W przeciwnym razie trzeba będzie na granicy składać odnotowane na przepustce oświadczenie, iż turysta rezygnuje z noclegu.

Na turystycznych szlakach

Znajdujemy się w pełni sezonu turystycznego. Dlatego też wolny czas po pracy powinniśmy wykorzystać na potrzebny dla naszego zdrowia wypoczynek, biorąc udział w wycieczkach organizowanych przez nasz oddział PTTK.

Ponieważ są i tacy, którzy wolą urządzać wędrówki za miasto na własną rękę, będziemy na naszych łamach zamieszczać informacje o ciekawszych szlakach turystycznych najbliższych okolic Krakowa.

Celem pierwszej wycieczki będzie Pieskowa Skała, niewielka wioska położona przy szosie krakowsko-olkuskiej, w górnych partiach słynnej z piękności doliny potoku Prądnika. Wycieczkowiczów ściągają tu nie tylko krajobrazowe walory tej miejscowości.

Największą bowiem jej atrakcję stanowi okazały, obecnie całkowicie restaurowany, średniowieczny zamek obronny, którego dzieje sięgają końca XIV stulecia. Przez długie wieki stanowił on siedzibę możnych rodów magnackich — Szafrańców, Zebrzydowskich i Wielkopolskich — których bogactwu i wpływom zawdzięcza stopniowy rozkwit z małego grodu obronnego w potężną, silnie ufortyfikowaną twierdzę.

U stóp murów zamkowych znajduje się godny uwagi grobowiec skalny powstańców polskich z roku 1863, którzy w okolicach Pieskowej Skały stoczyli kilka potyczek z wojskami carskimi. Grobowiec ten kryje również urnę z prochami kapitana **Andrzeja Potiebni** — Rosjanina, który walczył w szeregach powstańców o wolność Polski.

Po zwiedzeniu zamku radzimy obejrzeć, wznoszącą się u jego podnóża, 20-metrowej wysokości skałę wapienną, o fantastycznym kształcie maczugi. Jest to słynna maczuga Herkulesa.

Do Pieskowej Skały dojechać możemy z Krakowa kursującym na linii Kraków — Olkusz autobusem PKS. Turystom pieszym polecamy dojazd do Ojcowa, skąd mogą oni przejść do Pieskowej Skały, bądź interesującą krajobrazowo szosą (7 km) bądź też ślicznym szlakiem przez lesisto-skalną Dolinę Sąspowską (8 km). Ten ostatni — znakowany kolorem niebieskim — zaczyna się przy pstrągarni w Ojcowie.

W Nowej Hucie zakończyły się rozgrywki w piłce nożnej o mistrzostwo juniorów Szkolnego Związku Sportowego. Pierwsze miejsce i puchar ufundowany przez redakcję „Sportu" zdobył już po raz trzeci MKS Chorzów, zwyciężając w finale MKS Chrobry Szczecin. Na zdjęciu przedstawiciel „Sportu" red. St. Habzda z pucharem dla zwycięskiego zespołu.

Fot. St. Gawliński

Głos MŁODYCH

POD. RED. J.Z.

W przeddzień Święta Lipcowego

W poprzednim numerze „Głosu" pisaliśmy o inicjatywie brygady **S. Cisaka**, która w ramach zobowiązań lipcowych postanowiła podjąć niezwykle ważne zadanie: realizację wniosków racjonalizatorskich, z którymi tyle „kłopotu" ma komórka wynalazczości. Inicjatywa godna pochwały i spopularyzowania tym bardziej, że zrodziła się w przeddzień święta 22 Lipca.

Inna brygada tow. **Cyganika** z ZK, ubiegająca się o tytuł BPS, zobowiązała się przerobić podłogi pod maszynę wsadową nr 8. Praca wykonana zostanie po normalnych zajęciach co pozwoli zaoszczędzić 105 roboczogodzin. Poza tym młodzi ślusarze z K-8 przyspieszą wykonanie sprzętu dla podopiecznego przedszkola nr 88. Mamy nadzieję, że przedszkolacy doczekają się wreszcie w swoim ogródku tak potrzebnych — do zabaw — urządzeń.

Wartość zobowiązania podjętego przez brygadę: 3.200 złotych.

ZA PIENIĄDZE Z DOTACJI ZAKUPIONO SPRZĘT

Zapewne nie wszyscy Czytelnicy wiedzą, że ZMS Huty im. Lenina otrzymał specjalną dotację (przy osobistym poparciu premiera Cyrankiewicza) od Głównego Komitetu Kultury Fizycznej, na wyposażenie ośrodka wypoczynkowego dla młodzieży kombinatu. Przekazana subwencja jest, o ile tak można powiedzieć — w toku realizacji. Obóz ZMS-owski w Bartkowej nad Jeziorem Rożnowskim — gdzie spędza urlop pierwsza 50-osobowa grupa młodzieży — urządzony został za pieniądze z dotacji. Zakupiono do tej pory 6 namiotów 10-osobowych, 1 namiot-świetlicę, 7 namiotów 3-osobowych, dalej: 5 kajaków (składaki) z namiotami 2-osobowymi, 8 kajaków zwykłych, 4 piłki wodne, 3 piłki do siatkówki, piłki nożne, ręczne i do kosza, 4 komplety badmintona oraz magnetofon, by muzyką uprzyjemniać czas wypoczynku.

Na tym nie koniec. W krakowskiej stoczni zamówiono 2 żaglówki (Turystki) i jedną motorówkę. Niestety, termin wykonania łodzi został przez stocznię przesunięty, co mamy nadzieję przyczyni się do lepszej jakości naszych jednostek.

Ktoś może zadać pytanie: kiedy i jak można korzystać z zakupionego sprzętu? Czy prawo do niego mają ZMS-owcy, czy cała młodzież? Zacznę od pytania drugiego, oczywiście sprzęt stanowi ogólną własność, z tym jednak, że gospodarzem bezpośrednim jest ZMS. To zrozumiałe, ktoś musi odpowiadać za wspólny majątek. Jeśli idzie o korzystanie zeń, to jak z powyższego wynika — może korzystać każdy. Z tym, że sprzęt „zbiorowy" wypożyczany będzie tylko grupom działania ZMS, natomiast pozostały również niezorganizowanym za drobną opłatą, która przeznaczona zostanie na konserwację i naprawy. Jeśli więc wybieracie się na wycieczkę kajakiem, chcecie zagrać w piłkę lub badminton, a nie macie własnego sprzętu, zgłoście się do KF ZMS. Tu dostaniecie go, oczywiście jeżeli jeszcze nie został wypożyczony.

ÓSEMKA Z TRANSPORTU KOLEJOWEGO NA MAZURACH

Transportowcy znani są z zamiłowań turystycznych i umiejętności organizowania urlopu. Tu zawsze coś wykombinują, jak nie rajd, to wycieczkę lub imieniny Wandy itp. Ostatnio ośmioosobowa grupa młodzieżowa wyjechała na wczasy turystyczne szlakiem Wielkich Jezior Mazurskich. Uczestnicy pod szefostwem **Leszka Lechowicza** zabrali ze sobą kajaki, tudzież inne niezbędne „statki" i udali się „w nieznane" na poszukiwanie letniej przygody. Przypuszczamy, że tak spędzony urlop da dużo zadowolenia całej ósemce. Oby tylko dopisała pogoda, która jak pociesza nas „Wicherek" poprawiać się będzie z dnia na dzień.

NASZE GRATULACJE DLA ODZNACZONYCH

Odznaka Janka Krasickiego przyznawana jest zasłużonym działaczom ruchu młodzieżowego za wybitne osiągnięcia w pracy społecznej. Cieszy nas więc fakt, że KC ZMS ostatnio przyznał 7 odznak długoletnim aktywistom z HiL. Wyróżnieni zostali: JAN CZERWIEC — TM, LUCJAN KARCZEWSKI — TE, WIESŁAW KWAŚNIEWSKI — ZK, JÓZEF SKRZESZEWSKI — TE, EUGENIUSZ SZCZODRAK — P-64, JAN WINIARSKI — TM i ZDZISŁAW ZARĘBIŃSKI z ZMO.

Brązowe odznaki otrzymają oni na akademii z okazji 18 rocznicy wyzwolenia. Gratulujemy.

BIERZEMY SIĘ DO PRAC PRZY PRZEBUDOWIE RYNKU KRAKOWSKIEGO

Kilka miesięcy temu ZMS HiL podjął zobowiązanie przyłączenia się do akcji porządkowania krakowskiego Rynku. Nadszedł teraz termin zrealizowania czynu. Zobowiązanie mówi o 3 tys. godzin, zatem przeliczając „na głowę", każdy ZMS-owiec powinien przepracować ok. 2 roboczogodzin. Naturalnie jesteśmy przekonani, że w realizacji zobowiązań wezmą udział nie tylko zorganizowani. Praca będzie podzielona między grupy. Życzymy powodzenia w pracy. Stary Kraków wdzięczny będzie za udział w jego upiększaniu.

Z INICJATYWY KD ZMS POWSTAŁ KOMITET PRZECIWALKOHOLOWY

Dr Marcinkowski zawitał niedawno również i do Nowej Huty. I trafił na grunt specjalnie nadający się do szerzenia idei antyalkoholowej, bo do młodzieży. Przy KD ZMS powstał Społeczny Komitet Przeciwalkoholowy, który zamierza rozwinąć szeroką działalność wśród społeczeństwa, a głównie młodzieży Nowej Huty. Dr Marcinkowski roztoczył przed aktywem wielkie perspektywy pracy na tym odcinku, zapalił do działania i przyrzekł daleko idącą pomoc.

Na czele Komitetu stanął I sekretarz KD ZMS tow. MIECZYSŁAW ŁANUCHA. Komitet postanowił powołać podobne „instytucje" przy komitetach zakładowych w większych zakładach pracy. Rozwinięcie działalności profilaktycznej powinno przynieść rezultaty, w postaci zmniejszenia ilości wypijanej wódki i podniesienia kultury pijących, co jest niejednokrotnie realniejsze, niż postulat całkowitej absencji. W polu widzenia SKP znajduje się w pierwszym rzędzie młodzież tzw. trudna. Wymaga ona szczególnej opieki i koleżeńskiej pomocy w wydostaniu się z początkowego stadium nałogu i idącego za tym zdemoralizowania.

RUMUNI W NOWEJ HUCIE

W ub. tygodniu odwiedziła Nową Hutę i kombinat grupa młodych turystów z Rumunii. Podczas pobytu w naszym mieście rumuńscy przyjaciele spotkali się m. in. z członkami sekretariatu KF i wymienili wiele interesujących uwag na temat pracy bratnich organizacji młodzieżowych.

SAMOCHODEM I MOTOCYKLEM DO CZORSZTYNA

Miejscowości zachwalać nie trzeba, a więc tylko krótka informacja dla posiadaczy samochodów osobowych i motocykli. LPŻ (Nowa Huta) organizuje w niedzielę 15 bm. wycieczkę do tego pięknego zakątka naszego Podhala. Wyjazd o godz. 7 rano sprzed Klubu Motorowego na os. Szkolnym lub z dowolnego miejsca, jak kto woli, aby stawić się na mecie w Czorsztynie najpóźniej o godz. 9.30. W programie imprezy „Moto - Zgaduj - Zgadula". Zgłoszenia na wycieczkę przyjmuje sekretariat, tel. 428-28.

UWAGA, O WYPADEK NIE TRUDNO

Wobec dużej liczby wypadków utonięć podczas kąpieli w Wiśle chcieliśmy zwrócić uwagę, że kąpiel w tej rzece dozwolona jest wyłącznie na kąpieliskach strzeżonych, w miejscach oznaczonych tablicami, bojami i tylko w godzinach od 10 do 20. Kąpiel w innych miejscach i godzinach jest niedozwolona i karalna.

SPORT

Nie ma mowy o rezygnacji

Od miesiąca głównym wydarzeniem sportowej niedzieli jest mecz piłkarzy Hutnika o wejście do II ligi. Rezultaty nie są, niestety, zbyt pomyślne. Zwłaszcza strata 1 punktu w remisowym spotkaniu ze Stalą Stalowa Wola na własnym boisku wywarła bardzo nieprzyjemne wrażenie na większości nowohuckich sympatyków piłki nożnej. Inna sprawa, że reprezentanci Stalowej Woli stanowią — według zgodnej oceny fachowców — najbardziej dojrzały zespół spośród wszystkich aktualnych przeciwników Hutnika. I jest raczej rzeczą dziwną, że drużyna ta straciła już 6 punktów, w tym 3 na własnym boisku.

Wracając na nowohuckie „podwórko", trzeba jasno stwierdzić, że nastroje rezygnacji, załamania są absolutnie przedwczesne. Piłkarze Hutnika mają w drugiej rundzie korzystny układ kolejności niż w pierwszej rundzie. Piszemy „teoretycznie" gdyż pozostało jeszcze kilka meczów zaległych. Wśród nich dwa spotkania na torze w Nowej Hucie: z tarnowską Unią i świętochłowickim Śląskiem.

Te dwa zaległe mecze rzutują wyraźnie na pozycję Wandy w tabeli. Zajmują oni wprawdzie aktualnie szóstą lokatę ale stracili do tej pory tę samą ilość punktów co drugi w tabeli Apator i zajmujące trzecią lokatę Zgrzeblarki z Zielonej Góry. Natomiast ulokowane na czwartej i piątej pozycji tarnowska Unia i łódzki Tramwajarz mają na swym koncie o jedną względnie dwie (Tramwajarz) porażki więcej niż Wanda. Jedynie przodownik tabeli Śląsk Świętochłowice przegrał do tej pory dwa mecze (Wanda — trzy).

REWELACYJNY RAKÓW NA STADIONIE HUTNIKA

To będzie mecz o decydującym dla gospodarzy ciężarze gatunkowym. Ten mecz trzeba wygrać. Każde inne rozwiązanie przekreśla praktycznie w sposób ostateczny wszelkie szanse na awans. Czy piłkarzy Hutnika stać na powiększenie swego konta o 2 pkt? Absolutnie tak. Ich najbliższy przeciwnik stanowi wprawdzie dużą rewelację (przed rozgrywkami za trudniejszego przeciwnika uchodzili eks-ligowcy z Radlina), ale w dotychczasowych rozgrywkach szczęście często było ich sprzymierzeńcem. Obserwatorzy pierwszego meczu Hutnika z Rakowem, nawet ci, których sympatia była po stronie zespołu częstochowskiego, przyznawali zgodnie, że Hutnik mimo wysokiej porażki nie był drużyną gorszą od zwycięzców.

Tak więc do jutrzejszego meczu przystępują dwa równorzędne zespoły. Za Hutnikiem przemawia atut własnego boiska i własnej publiczności. Czy piłkarze potrafią ten atut wykorzystać, czy też zmarnują go tak jak tydzień temu w meczu ze Stalą — dowiemy się jutro na stadionie na Suchych Stawach.

Spotkanie zapowiada się niezwykle ciekawie i zgromadzi zapewne pokaźną grupę sympatyków piłki nożnej. Przyjedzie ich sporo z Częstochowy, nie wątpimy, że i miejscowi nie zawiodą. Początek meczu o godz. 18.30.

Z meczu Hutnik — Stal Stalowa Wola, który zakończył się remisem 2:2. Obrońca Hutnika Świerkosz w walce o piłkę z napastnikiem Stali Dymowskim.

Fot. W. Książek

A oto aktualna tabela II grupy eliminacji o wejście do II ligi:

1. Raków	4	7	11:4
2. Górnik Radlin	4	5	5:4
3. Hutnik	4	4	12:8
4. Stal St. Wola	4	2	7:9
5. KSZO	4	2	3:13

LEKKOATLECI NA MISTRZOSTWACH CRZZ

Poważnym sukcesem zakończył się start lekkoatletów Hutnika na mistrzostwach CRZZ — zdobyli oni dwa tytuły mistrzowskie, 2 wicemistrzowskie i jedno trzecie miejsce.

Kuleszyński zajął pierwsze miejsce w biegu na 110 m ppł., a drugi był na dystansie 200 m ppł. Damian został mistrzem w biegu na 800 m w kategorii juniorów, natomiast Chruściel zajął trzecie miejsce w biegu na 200 m ppł. juniorów. Dobrze spisały się również sprinterki. Mydłowiecka i Jaroszówna odpadły wprawdzie w półfinale ale pierwsza z nich ustanowiła przy tym rekord klubowy w biegu na 100 m (czas 13,0). Warto dodać, że obie te zawodniczki startowały ze starszymi od siebie przeciwniczkami — same nie osiągnęły jeszcze wieku juniorek.

Dziś i jutro w Poznaniu na mistrzostwach Polski juniorów startują Damian i Chruściel.

Z Tramwajarzem Łódź — po raz drugi

Po serii zwycięstw żużlowcy Wandy „zastopowani" zostali w ubiegłą niedzielę na torze w Łodzi. Zespół Tramwajarza Łódź to jedna z czołowych drużyn drugiej ligi i porażka zawodników Wandy — po wyrównanych i zaciętych pojedynkach — nie może być traktowana jako obniżenie lotów. Wręcz przeciwnie, dobra forma nowohuckich żużlowców, o której wiele się mówiło w ostatnich tygodniach utrzymuje się nadal — przekonamy się zapewne o tym już jutro. Okazja ku temu nadarza się świetna, gdyż Wanda zmierzy się na własnym torze w rewanżowym pojedynku z Tramwajarzem Łódź.

Teoretycznie zakończyła się już pierwsza runda i drużyny przystępują do spotkań rewanżowych, które odbędą się w odwrotnej kolejności niż w pierwszej rundzie. Wśród nich dwa spotkania na torze w Nowej Hucie: z tarnowską Unią i świętochłowickim Śląskiem.

Te dwa zaległe mecze rzutują wyraźnie na pozycję Wandy w tabeli. Zajmują oni wprawdzie aktualnie szóstą lokatę ale stracili do tej pory tę samą ilość punktów co drugi w tabeli Apator i zajmujące trzecią lokatę Zgrzeblarki z Zielonej Góry. Natomiast ulokowane na czwartej i piątej pozycji tarnowska Unia i łódzki Tramwajarz mają na swym koncie o jedną względnie dwie (Tramwajarz) porażki więcej niż Wanda. Jedynie przodownik tabeli Śląsk Świętochłowice przegrał do tej pory dwa mecze (Wanda — trzy).

Kalejdoskop filmowy

Angielska komedia satyryczna ✦ Dramat obyczajowy ✦ BB idzie na wojnę

W tych dniach, na ekranach nowohuckich kin zobaczymy kilka nowych filmów. Angielski, **„Melonik i Muzy"** reżyserii Guya Hamiltona, jest w założeniu komedią satyryczną. Obraz ten to protest przeciwko tendencjom buntu wobec pewnych ideałów. Przygody bohatera - urzędnika bankowego, p. Hancocka są bardzo zabawne. Szuka w życiu wzruszeń buntując się przeciwko jego szarzyźnie i codzienności. Śmieszne są żarty z pieniądza i śmieszny jest bohater, pragnący zerwać z dotychczasowym stylem życia. Dość oczywiste jest też w filmie satyryczne uderzenie w kierunku nowoczesnej plastyki.

Główną rolę gra Tony Hancock, popularny komik angielski, ale nie jest to niestety aktor tej klasy, co znakomity Alec Guinnes, znany nam m. in. z filmu **„Szlachectwo zobowiązuje"**. Ten znany aktor dba o utrzymanie swojej popularności; film powstał w oparciu o jego własny pomysł, Hancock wciela się w postać komiczną, nie tylko przez swe cechy i zachowanie, ale przez sam fakt buntu przeciwko uświęconym tradycjom i instytucjom.

Scena z filmu „Melonik i Muzy".

Ogólnie trzeba stwierdzić, że komedia ma świetne tempo i sporo „dramatycznych" spięć.

„Próbna jazda" jest współczesnym dramatem obyczajowym produkcji węgierskiej. Jego temat to konflikty pewnej pary małżeńskiej. Akcja rozgrywa się w robotniczej dzielnicy Budapesztu. Główny wątek dramatu, to rozbicie małżeństwa z powodu pijaństwa męża, problem wychowania dziecka opuszczonego przez matkę, która znajduje sobie innego mężczyznę.

Reżyseria Felixa Mariassy poprawna, choć wiele momentów psychologicznych znacznie uproszczonych, pokazując je w formie banalnej i schematycznej. Przed **„Próbną jazdą"** zobaczymy ciekawy film krótkometrażowy produkcji Studia Miniatur Filmowych pt. **„Obrazki wiejskie"**. Film ma charakter szkiców artysty malarza, utrwalającego typowe sceny wiejskie. Zastosowano tu eksperymentalną technikę, polegającą na ożywieniu rysunków przez ruch kamery i montaż.

Od 16 bm. w kinie „Światowid" będziemy mieli okazję zobaczyć słynną już komedię francuską **„Babette idzie na wojnę"** z Brigitte Bardot w roli tytułowej. Film ten obiegł już ekrany wielu krajów, ciesząc się olbrzymim powodzeniem, nie tylko wśród zwolenników popularnej aktorki.

bs

POGODA

Trzecia w tym dziwnym roku fala ciepła (pierwszą mieliśmy w połowie kwietnia, drugą w połowie czerwca) nadeszła z południowego zachodu. Przyniósł ją front ciepły, związany z niżem barycznym o ośrodku w rejonie na zachód od Irlandii. Drugi ośrodek niżowy znajdował się w tym czasie nad Rosją centralną. Polska, a wraz z nią Europa środkowa i częściowo południowo-wschodnia pozostawały w obszarze podwyższonego ciśnienia. Jedyny wyż zalegał nad północną Skandynawią.

W najbliższych dniach powinno być nadal ciepło — temperatura od 20 do 28 st. C., ciepłe będą także noce, w Krakowie powyżej 15 st.

PROMYK

Duże opóźnienie w budowie placówek kulturalnych

Już od dwóch lat trwa budowa Domu Ludowego w Chałupkach, gdzie znalazłyby pomieszczenia — świetlica, przychodnia lekarska i lokal sklepowy. Mieszkańcy zobowiązali się do prac społecznych, niestety roboty przebiegają bardzo opieszale. Dotychczas wzniesiono mury do I piętra i przerwano budowę, nie wiadomo na jak długo. Dużą pomoc wykazuje Wydział Kultury DRN, który zapewnił dostawę materiałów budowlanych na kwotę 100 tys. zł, a ZBM-2, opiekujący się gromadą, skłonny jest udzielić w każdej chwili pomocy w robotach budowlanych. Potrzebny jest jedynie wysiłek ludności, której chyba też zależy na tym, aby wreszcie mieć własny Dom Ludowy.

Podobnie jak w Chałupkach, za długo trwa budowa świetlicy w Luboczy, bardzo potrzebnej w tej gromadzie. Mieszkańcy zakupili od Mostostalu barak, który rozebrano i przeznaczono na przebudowę. Świetlica ma być pawilonowa, są już na miejscu wszelkie materiały, jak pustaki, cement itp., zakupione również przez Wydział Kultury DRN. Przyśpieszenie prac jest konieczne i ważne dla wszystkich mieszkańców gromady, którzy już we wrześniu powinni korzystać z nowozbudowanej świetlicy. (bs)

„Świat Dziecka" piękny ale otoczenie?

Wszyscy podziwiają nowoczesny kompleks sklepów „Świata Dziecka", cieszący się olbrzymim powodzeniem nowohutniczan, a nawet innych dzielnic Krakowa. Niestety teren obok reprezentacyjnego sklepu, i przy całym bloku zupełnie nie licuje z nowoczesnym budynkiem. Pełno tu wybojów, rozrzuconych cegieł i płyt chodnikowych, co z pewnością nie dodaje uroku jednej z głównych ulic dzielnicy — Alei Róż. Kontrast jest zbyt rażący, aby nie zwrócić na niego uwagi. Apelujemy więc do Prezydium DRN i przedsiębiorstw wykonawczych, aby wreszcie zainteresowały się tym i uporządkowały teren jak najszybciej. **dr**

Co nowego na budowie miasta

Nowohuckie Przedsiębiorstwo Budownictwa Miejskiego już od kilku lat współpracuje z Politechniką Krakowską, ale dopiero teraz współpraca ta została zadokumentowana podpisaniem specjalnego porozumienia. Zawarto je między Krakowskim Zjednoczeniem Budownictwa — zwierzchnią jednostką naszego PBM — a Politechniką Krakowską. Na podstawie tego ważnego i korzystnego dla obydwu stron aktu, uczelnia zobowiązała się do prowadzenia seminariów naukowo-technicznych dla pracowników budownictwa, akcji odczytowo-informacyjnej z zakresu nowości technicznych, szkolenia instruktażowego inżynierów i robotników w odnośnie postępowych metod wykonawstwa. Z drugiej strony KZB zapewnia pewną liczbę praktyk studenckich, stypendia dla studentów Politechniki, zatrudnienie absolwentów-stażystów, ponadto zobowiązuje się do zapewnienia praktyk na budowach dla pracowników naukowych. Umowę, którą podpisali — rektor Politechniki Krakowskiej prof. dr inż. B. Kopyciński i dyrektor KZB inż. Korecki — zawarto na okres do 31 grudnia 1963 r.

Drugą sprawą godną uwagi są ogłoszone obecnie wyniki współzawodnictwa pracy w PBM za II półrocze br. Inicjatorom nowego współzawodnictwa w nowohuckim przedsiębiorstwie budowlanym, opartego na innych niż kiedyś zasadach, jest przede wszystkim młodzież. Właśnie ona rozpoczęła szlachetną rywalizację o tytuł najlepszej brygady w przedsiębiorstwie. Młodzi robotnicy zainicjowali też współzawodnictwo o zaszczytne miano „Brygady Pracy Socjalistycznej", wciągając do tego ruchu szereg brygad w PBM. Tytuł ten zdobyła już jedna z młodzieżowych brygad, mianowicie **Mariana Tarczyńskiego** z warsztatów mechanicznych. Brygada ta przoduje w dalszym ciągu, wyprzedzając brygadę murarzy **Zygmunta Kasprzyka** i murarską **Czesława Starego.**

We współzawodnictwie między poszczególnymi jednostkami PBM największą liczbę punktów zdobyło kierownictwo Odcinka Robót nr 4, za nim uplasowało się KOR nr 11, a dwie trzecie nagrody przypadły w udziale KOR nr 7 i KOR nr 12. W ocenie wyników brano pod uwagę nie tylko ilość i jakość wykonanych robót, ale w równej mierze takie czynniki, jak gospodarka materiałowa, dyscyplina pracy, stan bhp. Niestety nie wszyscy zasługują na pochwałę w prowadzonym współzawodnictwie. Przy jego podsumowaniu nie można było wziąć pod uwagę KOR nr 1, 8 i 9, Bazy Sprzętu i Biura Produkcji Pomocniczej — ze względu na niewykonanie zadań rzeczowych lub przekroczenie kosztów budowy i funduszu płac. Wynika z tego, że dalsza mobilizacja załogi jest potrzebna i konieczna. W wysiłkach tych zresztą nie ustaje zarówno organizacja partyjna przedsiębiorstwa, jak i rada zakładowa, robotnicza oraz kierownictwo gospodarcze.

Ostatnio, jak każdego miesiąca, nowohuckie budowy zwiedziło wielu gości z całego kraju i z zagranicy. Przebiegiem naszych prac budowlanych interesowała się m. in. kilkudziesięcioosobowa grupa projektantów budownictwa komunalnego z Wrocławia. Gościliśmy ponadto 30 aktywistów PZIiTB z Gdańska, przedstawicieli PBM ze Szczecina oraz kilkuosobową grupę inżynierów czechosłowackich. Wszyscy goście z ogromną uwagą śledzili nasz postęp robót, nowe metody pracy, stopień uprzemysłowienia wielkiej nowohuckiej budowy.

Na zakończenie krótka informacja na temat wprowadzania w życie uchwał X Plenum KC naszej partii. Odbyta niedawno w PBM narada omówiła szczegółowo kierunki działania, dając podstawę do opracowania planu postępu technicznego. Zwrócono uwagę głównie na takie zagadnienia, jak likwidacja tzw. wąskich gardeł w produkcji, maksymalne wykorzystanie rezerw materiałowych, poprawa jakości produkcji, koncentracja przedsięwzięć postępu technicznego.

(dr)

Lepsze wyniki nauczania

Jak informuje nas Wydział Oświaty DRN, do następnych klas w szkołach podstawowych przeszło w tym roku 94 proc., młodzieży, co należy uznać za wynik bardzo dobry. Najlepsze okazały się klasy pierwsze, drugie i trzecie, najgorzej natomiast wypadły klasy szóste, nieco lepiej piąte. Ponad 98 proc. siedmioklasistów ukończyło szkoły podstawowe z wynikiem dodatnim. **Ogólnie biorąc, wyniki nauczania są o wiele lepsze, niż w latach ubiegłych, jest także duża poprawa w porównaniu z półroczem, kiedy wyników pozytywnych było tylko ponad 86 procent.**

Ze statystyki wynika, że najmniej ocen niedostatecznych zanotowano z języka polskiego, następnie z matematyki, fizyki, historii.

W następnym roku szkolnym 1962/63 uczyć się będzie w szkołach podstawowych w Nowej Hucie 17.232 młodzieży, w tym 3.135 pierwszoklasistów. Wynosi to prawie 2 tys. młodzieży więcej, niż w roku ubiegłym, co wpłynie na jeszcze większe zagęszczenie w klasach. Prawie wszystkie szkoły, których mamy łącznie (wraz z nowym budynkiem na Wzgórzach Krzesławickich) 20, naukę prowadzić będą na dwie lub trzy zmiany. Jedynie w trzech gromadach, w to w Mogile, Pleszowie i Branicach nauka będzie jednozmianowa.

(bs)

Pamiętajmy o nich

Apelujemy do przedsiębiorstw nowohuckich, które mają jeszcze wolne miejsca na koloniach, aby zgłaszały je do Domu Dziecka. Jego wychowankowie nie mają możności spędzenia miesięcy letnich poza miastem, pomoc przedsiębiorstw byłaby więc dla nich niezwykle cenna. Do tej pory jedynie Mostostal zgłosił dwa wolne miejsca na kolonie oraz Wydział Oświaty DRN — 3 miejsca na sierpień.

To wszystko jest jednak za mało, jak na istniejące potrzeby. Jeszcze raz prosimy rady zakładowe, aby przyszły z pomocą dzieciom, które z pewnością będą im za to bardzo wdzięczne. (bs)

Osiedla na „planie"

Tłumy wycieczkowiczów zwiedzających zabytki prastarego Krakowa nie omijają też z reguły Nowej Huty. Nieocenioną pomocą dla zwiedzających są wszelkiego rodzaju informatory, plany oraz tablice orientacyjne. W Nowej Hucie rolę drogowskazu spełnia duża tablica z planem rozkładu wszystkich osiedli przy Placu Centralnym. Niestety na skutek wpływów atmosferycznych w poważnym stopniu uległa ona zniszczeniu. Dlatego gwoli korzyści ogółu trzeba ją jak najszybciej odnowić.

Na krakowski Rynek

Ostatnio młodzież ze Szkoły nr 81 w Nowej Hucie, ucząca się języka angielskiego na kursach organizowanych przez Stowarzyszenie Inżynierów i Techników Przemysłu Chemicznego w Krakowie zorganizowała przedstawienie w języku angielskim. Impreza spotkała się z dużym uznaniem ze strony mieszkańców dzielnicy, a dochód, w wysokości 1000 zł, przeznaczono na odbudowę jednej płyty krakowskiego Rynku.

bs

MODA

Coś dla pań wybierających się w lipcu na urlop. Modne, tanie, praktyczne. Proszę zwrócić uwagę na ciepłą (nie zaszkodzi przecież być przezornym) pikowaną wiatrówkę i na wzorzystą bluzeczkę. Całość bardzo gustowna.

fot. J. Brożek

GDZIE KIEDY?

KINA

SWIT godz. 15.45, 18, 20.15: do 15 bm. „Śluby kawalerskie", komedia radziecka; 16—18 bm. „Próbna jazda" prod. węgierskiej; od 19 bm. „Melonik i muzy" komedia satyryczna prod. angielskiej.

SWIT mała sala godz. 15, 17, 19: do 16 bm. „Niezastąpiony kamerdyner" komedia prod. angielskiej; od 17 bm. „Ostrożnie babciu" komedia radziecka.

SWIATOWID godz. 15.45, 18, 20.15: do 15 bm. „Czołpon — kwiat poranku" muzyczny radziecki; od 16 bm. „Babette idzie na wojnę" komedia prod. francuskiej.

SWIATOWID mała sala godz. 13, 17, 19: 13—16 bm. „Zuzanna i chłopcy" prod. polskiej; od 17 bm. „Okup" prod. angielskiej.

SFINKS godz. 16, 18, 20: do 15 bm. „Tańczymy wśród gwiazd" rewiowo-muzyczny prod. austriackiej; 16—18 bm. „Uskrzydleni" dramat NRD; od 19 bm. „Żołnierz i bohater" komedia NRF.

BALLADYNA (w dni powszednie godz. 19, w niedzielę i święta 17 i 19) — do 15 bm. „Miejsce na górze" dramat angielski; 18 do 19 bm. „Wyspa śmierci" sensacyjny prod. bułgarskiej.

KOLOROWE (w dni powszednie godz. 18, w niedziele i święta godz. 16 i 18) — do 15 bm. „Śmierć na klęczkach" kryminalny prod. francuskiej; 17—19 bm. „Aktorka księcia pana" prod. radzieckiej.

TEATR LUDOWY — przerwa urlopowa.

Wystawy

W Klubie Międzynarodowej Prasy i Książki przy Placu Centralnym otwarto nową wystawę fotograficzną L. Wdowińskiego. Ta bardzo ciekawa ekspozycja czynna będzie cały lipiec. W sierpniu natomiast projektuje się urządzenie wystawy zbiorowej grafiki bułgarskiej. bs

OGŁOSZENIA DROBNE

DOLNA ZOFIA — zgubiła stałą przepustkę wydaną w HiL.

KUCHARSKI TADEUSZ — zgubił stałą przepustkę wydaną w HiL.

WALCZYK JERZY — zgubił stałą przepustkę wydaną w HiL.

BIAŁEK JÓZEF — zgubił legitymację ZZ Hutników wydaną w HiL.

FERENC STEFAN — zgubił świadectwo Szkoły Podstawowej w Dwikozach.

MATYSZKIEWICZ KONSTANTY — zgubił stałą przepustkę wydaną w HiL.

ZAWADZKI ZDZISŁAW — zgubił stałą przepustkę wydaną w HiL.

IDEC ZDZISŁAW — zgubił stałą przepustkę wydaną w HiL.

SMOŁA TOMASZ — zgubił przepustkę wydaną przez NPT.

ROMANIAK HONORATA — zgubiła stałą przepustkę wydaną w HiL.

KRACZKOWSKI BOLESŁAW — zgubił legitymację ubezpieczeniową wydaną w HiL.

CAPAŁA KAZIMIERZ — zgubił stałą przepustkę wydaną w HiL.

GUZIK ZDZISŁAW — zgubił stałą przepustkę wydaną w HiL.

MAZANEK JERZY — zgubił stałą przepustkę wydaną w HiL.

SPACEREM PO NOWEJ HUCIE

NIEMAL z każdym dniem nasza dzielnica staje się piękniejsza. Wiele uroku dodają jej nowoczesne, kolorowe bloki mieszkalne oraz barwne klomby z kwiatami. Nie wszyscy jednak dbają o czystość naszego miasta. Świadczą o tym chociażby zamieszczone tu zdjęcia.

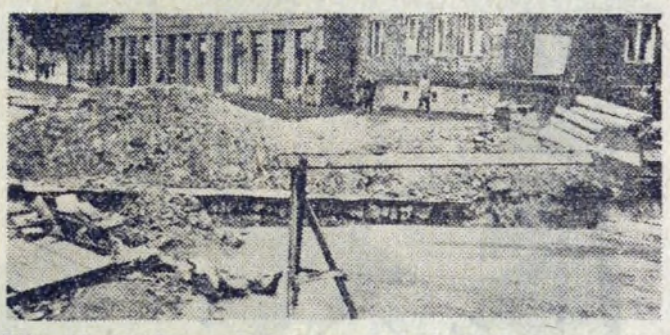

Ulica K. Marksa należała dawniej do jednych z najładniejszych w Nowej Hucie. Oczy przechodniów cieszyły wzorowo utrzymane zieleńce i kwietniki. Dziś walają się tu sterty materiałów budowlanych oraz zwały ziemi. Prace przy budowie podłączenia rurociągu c-o trwają już przeszło rok. Czynności te napewno można było wykonać w znacznie krótszym czasie, ponieważ właściwe prace zostały dawno zakończone. Nie ma tylko kto uporządkować bałaganu.

Myślimy, że kierownictwo Krakowskiego Przedsiębiorstwa Robót Inżynieryjnych niezwłocznie uporządkuje niezbyt dobrze świadczący o nim teren budowy.

Nie lepiej wygląda miejsce pracy Krakowskiego Przedsiębiorstwa Robót Elewacyjno-Budowlanych tynkujących budynki mieszkalne osiedli Centrum B i C. Jak się okazuje zwieziono tu więcej materiałów budowlanych niż się zużyje. Brak dozoru powoduje, że duża ilość cegły, desek, piasku a nawet rur z rusztowań ulega zniszczeniu. Przyczyniają się do tego nie tylko dzieci ale i dorośli. Bardziej „przedsiębiorczy" wykorzystują stalowe rury z rusztowań na maszty anten telewizyjnych. Winni niszczenia mienia społecznego powinni zostać surowo ukarani. Należy także przyspieszyć tempo robót. Np. tynkowanie bloku nr 2, na osiedlu Centrum C zakończono kilka tygodni temu. Do dziś stoją jednak rusztowania, na których bawią się dzieci, a o wypadek nie trudno.

Przyznacie chyba sami Czytelnicy, że naszej dzielnicy nie dodaje również uroku plan osiedla „Szklane domy". Podobnie jak i sterty skrzyń po warzywach walające się w centrum miasta. Niedociągnięciami, które spostrzegliśmy spacerując po Nowej Hucie, zainteresuje się napewno także Dzielnicowa Rada Narodowa. (dz)

Redaguje Kolegium. — Wydaje Ośrodek Informacyjno-Prasowy Huty im. Lenina. Adres Redakcji: Huta im. Lenina, Centrum Administracyjne Budynek „S", klatka „B" — Telefony: Kierownik Ośrodka 428-99. Sekretarz odpowiedzialny redakcji centrala 401-10, wewn. 47-69. Sekretariat administracyjny 55-61. Rozgłośnia Zakładowa 44-60.

Drukarnia Prasowa
Kraków, ul. Wielopole 1
N-22

Czytelnicy fotografują

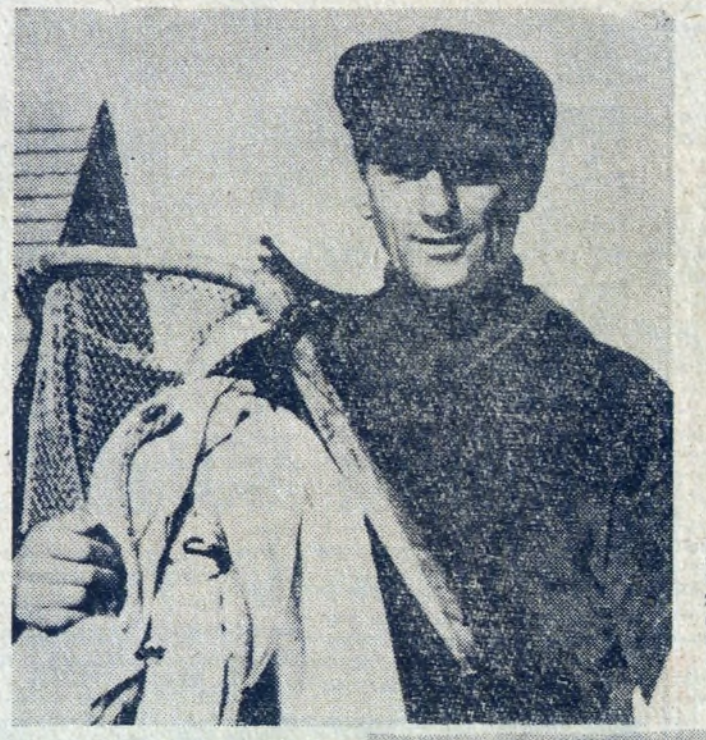

A oto rybak z Jastarni — praca nadesłana przez ob. W. R. z Krakowa. Zdjęcie odznacza się ciekawym, niesztampowym ujęciem i dobrym oświetleniem.

Otrzymaliśmy już pierwsze zdjęcia na ogłoszony — podobnie jak co roku — konkurs wakacyjno-urlopowy. Tematyka zdjęć i ich wykonanie świadczy o postępach poczynionych przez fotoamatorów. Dobrze posługują się swoimi kamerami, a plonem ich fotoamatorskich zamiłowań są takie m. in. „obrazki" jak zamieszczony obok portret dziewczyny. Autor — M. D. z Nowej Huty.

Młody kucharz przy pracy. Własnoręcznie przyrządzony posiłek smakuje — po trudach obozowego życia — wyśmienicie. Zdjęcie nadesłał nam z wakacji ob. Bolesław Świetlik z Nowej Huty.

HUMOR

Bez słów.

Bez słów.

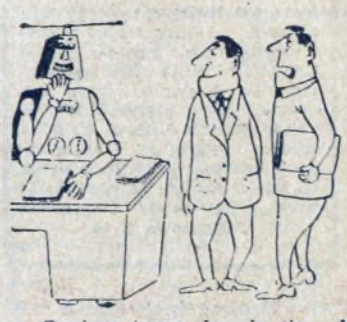

Dopiero teraz okazuje się, że jego poprzednik nie miał co robić.

Rys. B. Dziekan

Cybernetyka

Czym jest cybernetyka? — Niestety definicja tej nauki jest bardzo złożona, i, jej popularyzator, ma rzeczywiście duże trudności, by sprostać wymaganiom potocznej, niecierpliwej potrzeby jasnego formułowania pojęć. Czy pomoże nam w tym tak zwięzła kwintesencja tematu, jaką zawiera, pod hasłem: Cybernetyka, Mała Encyklopedia Powszechna? — Na pewno. Wprowadzi nas ona najbardziej ramowo w zakres tej nauki. A więc:

CYBERNETYKA: Niedawno powstała ogólna nauka o łączności (przekazywaniu informacji) i sterowaniu (uzyskiwaniu zmian sytuacji); bada ona te procesy zarówno w obrębie maszyn (zwłaszcza automatów), jak i zwierząt, ludzi i grup społecznych; środków badawczych dostarczają cybernetyce głównie logika matemat., nowoczesna algebra abstrakcyjna i rachunek prawdopodobieństwa; cybernetyka staje się nauką pomocniczą dla teorii maszyn matematycznych (i tłumaczących z języka na język), automatyki i ekonometrii.

Już z tego widać, że zakres tej młodej nauki jest doprawdy ogromny. A należy dodać, że cybernetyka jakkolwiek jest nauką niebywale młodą, to jednak jej ekspansywność, śmiałość pomysłów, umiejętność tworzenia ogólnych idei, obalanie przesądów — wszystko to awansuje ją do rangi nauki posiadającej nie tylko wielką przyszłość, ale i, aktualnie, już teraz wielką wartość poznawczą. Wystarczy powiedzieć, że jeśliby nawet odrzucić wszystko, czego praktycznie dokonała cybernetyka, to wartość jej zapładniających myśli posianych w innych specjalnościach i tak pozostałaby wprost trudną do przecenienia. Zmieniła ona bowiem pod wieloma względami sposób patrzenia ludzi, ich widzenie świata.

Cybernetyka reprezentuje np. zupełnie nowy punkt widzenia. Doszukuje się ona rzeczy powszechnie obowiązujących, wspólnych ludziom i maszynom. I to właśnie stanowi wielką wartość poznawczą. Dopiero powstanie cybernetyki w latach 40-tych naszego wieku pomogło niektórym dyscyplinom naukowym wydostać się z kręgów jałowych rozważań, innym natomiast ukazało olbrzymie perspektywy rozwoju.

Mówiąc o cybernetyce, przyjmijmy pojęcie „elementów".

W przypadku człowieka — pisze mgr inż. W. Dichter — elementami będą komórki i grupy komórek nerwowych lub mięśnie i grupy mięśni, zaś oddziałaniami — sygnały płynące włóknami nerwowymi, stanowiące rodzaj informacji przesyłanych wewnątrz organizmu. W przypadku maszyny elementami są jej poszczególne części, a oddziałaniami — impulsy elektryczne lub siły między tymi częściami występujące, stanowiące rodzaj informacji przesyłanych we wnętrzu maszyny. Można też szukać wzajemnych oddziaływań czyli wymiany informacji między człowiekiem i maszyną, wewnątrz większych grup ludzkich, itd. Jak widzimy, przedmiot zainteresowań cybernetyki może być wybrany w zasadzie dowolnie.

W każdym prawie przypadku, niezależnie od tego czy badamy człowieka czy maszynę, dadzą się lepiej lub gorzej określić wszystkie informacje wchodzące w grę, które razem stanowią strukturę informacyjną danego układu. Tym układem może być mózg człowieka, albo maszyna, albo struktura gospodarcza danego terenu itd.

Cybernetyka stworzyła platformę porównywalności między poszczególnymi naukami. Nic dziwnego, że powstanie jej wywarło olbrzymi wpływ szczególnie na technikę, ekonomię, lingwistykę, biologię i medycynę. — Powstały maszyny liczące: cyfrowe i analogowe, które zmieniły cały dotychczasowy system obliczeń zwłaszcza w technice. Cybernetyce zawdzięczają szanse rozwoju różne działy nauk biologicznych (np. genetyka), ekonomicznych (np. tworzenie cybernetycznych modeli gospodarczych — rzecz szczególnie cenna dla gospodarki planowej), medycznych (protezowanie, określanie funkcji poszczególnych części mózgu itd.) i innych.

Nazywając cybernetykę nauką-organizatorem, trzeba podkreślić jej olbrzymi wpływ na całą współczesną wiedzę i drogi rozwojowe poznawania przyrody.

R. W.

Kącik filatelistyczny

Wielcy Polacy

20 czerwca br. weszła w obieg druga część serii znaczków pt. „Wielcy Polacy". Seria ta — wydana w ramach obchodów 1000-lecia Państwa Polskiego — przedstawia podobizny królów, wodzów narodu polskiego i twórców naszej kultury. Seria wydana obecnie składa się z 6 znaczków wartości: 60 gr. każdy. Dwa z nich zamieszczamy w naszym dzisiejszym kąciku.

k.p.

KSIĄŻKI

TYTUŁ: „PIĘKNE DZIELNICE".
AUTOR: LOUIS ARAGON.
TREŚĆ: Jest to wznowienie drugiej części — po „Dzwonach Bazylei" cyklu powieściowego „Świat rzeczywisty". Akcja tej powieści rozgrywa się w prowincjonalnym miasteczku na południu Francji, oraz w Paryżu. Główni bohaterowie są synami lekarza z tegoż miasteczka. Książka daje nam obraz życia drobnej burżuazji, wielkiej finansjery, *machinacje potentatów* przemysłowych itp.
WYDAŁ: PIW, CENA 32 ZŁ.

*

TYTUŁ: „ŚLADAMI PISARZY".
AUTOR: MONIKA WARNEŃSKA.
TREŚĆ: Książka daje nam obraz życia i pracy wielkich pisarzy, jak: Prusa, Sienkiewicza, Orzeszkowej, Konopnickiej, Żeromskiego, Orkana, Kasprowicza, Wyspiańskiego i Reymonta. Autorka odbyła liczne podróże po kraju, gdzie żyli pisarze, aby jak najwierniej oddać ich środowisko, atmosferę itp.
WYDAŁA: LUDOWA SPÓŁDZIELNIA WYDAWNICZA, CENA 29 ZŁ.

Rozrywki umysłowe ✦ Rozrywki umysłowe ✦ Rozrywki umysłowe

Nowa atrakcja dla Czytelników

Zadanie specjalne z nagrodami

KOŁÓWKA PKO

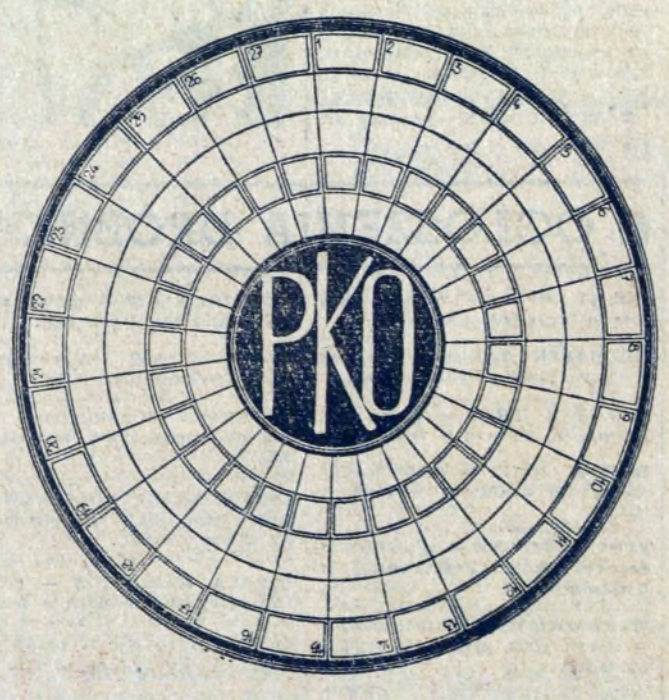

Oddział PKO w Nowej Hucie ufundował specjalne nagrody dla Czytelników „Głosu Nowej Huty", którzy prawidłowo rozwiążą to zadanie i prześlą do redakcji odpowiedzi. Warunki — patrz niżej.

Do kołówki należy wpisać dośrodkowo 27 wyrazów pięcioliterowych o poniższych znaczeniach, a następnie w kołach zaznaczonych podwójną linią odczytać rozwiązanie. Początek rozwiązania w polu „1" koła zewnętrznego, a dalszy ciąg w kole wewnętrznym (czwarte litery wyrazów) od pola „24". Czytać w kierunku ruchu wskazówki zegara. Dla ułatwienia podajemy przy każdym określeniu wyrazu jego ostatnią literę (w nawiasie).

ZNACZENIE WYRAZÓW:

1. wiejski środek lokomocji podczas zimy (E), 2. figura wyrzeźbiona, statua przedstawiająca człowieka w całej postaci (G), 3. tytuł noszony przez książąt feudalnych i władców lokalnych w Indiach (A), 4. bez niego list nie trafi do właściwych rąk (S), 5. mieszkaniec kraju za Alpami (H), 6. stanowi zakończenie miecha kowalskiego i... silnika rakietowego (A), 7. imię sławnej gwiazdy filmu włoskiego, trochę frywolnie (A), 8. religia mahometańska, wyłożona w Koranie (M), 9. twórca dzieła literackiego (R), 10. kraj i jezioro w Afryce (A), 11. imię Orzeszkowej (A), 12. broń biała o obosiecznej głowni (Z), 13. obfitość ciała, otyłość (A), 14. bardzo często poprzedza właściwy tekst książki (P), 15. poetycki utwór liryczny, w którym wiersz długi przeplata się z krótkim (A), 16. córka starego Zycha ze Zgorzelic w „Krzyżakach" (A), 17. ozdobny trawnik wypielęgnowany w celach dekoracyjnych (N), 18. szron zwisający z gałęzi drzew (C), 19. kto ma z kamienia, nie jest czuły (E), 20. zaciosany kołek do wbicia w ziemię (K), 21. rowy strzeleckie, wały obronne, obwarowania (Y), 22. przykrycie na konia (A), 23. znany środek do dezynfekcji gardła (N), 24. każdy przedmiot (Z), 25. może być na szyldzie, afiszu, tablicy (S), 26. trwały fundament, monumentalna podpora, podwalina (A), 27. zagęszczenie, ciasnota, tłok (K).

Rozwiązania prosimy kierować pod adresem redakcji do dnia 20. VII. br. (decyduje data stempla pocztowego) z dopiskiem na kopercie „Kołówka PKO". Wystarczy przesłać hasło końcowe. **Każde rozwiązanie weźmie udział w losowaniu cennych nagród ufundowanych przez PKO, m. in. zegarka na rękę (I nagroda) oraz aktówki, pióra wiecznego i dwóch długopisów.**

Quiz na czerwono

SPOŚRÓD TRZECH OKREŚLEŃ W KAŻDEJ POZYCJI TYLKO JEDNO JEST PRAWDZIWE. KTÓRE? ODPOWIEDZI PRZEŚLIJ DO REDAKCJI. ZA DWA TYGODNIE PRZECZYTASZ CZY DOBRZE ZGADŁEŚ.

1. CZERWONY KASZTELANIC: A: twórca słynnej „Kuźnicy", Hugo Kołłątaj? B: przywódca „I Proletariatu" Ludwik Waryński? C: rewolucyjny demokrata Edward Dembowski?

2. CZERWONE TARCZE: A: tytuł opery Stanisława Moniuszki? B: powieść Jarosława Iwaszkiewicza? C: gwiazdozbiór?

3. CZERWONY SZTANDAR? A: znany film polskiej produkcji? B: polska pieśń rewolucyjna? C: centralny organ prasowy PPR?

4. CZERWONY BÓR: A. wielki kompleks lasów na Nizinie Mazowiecko-Podlaskiej? B: miasto powiatowe w Polsce? C: każdy las o przewadze drzew liściastych?

5. CZERWONE WIERCHY: A: tytuł symfonii Mieczysława Karłowicza? B: najwyższe wzniesienie Gór Świętokrzyskich? C: masyw górski w Tatrach?

6. CZERWONE MORZE: A: część Oceanu Indyjskiego? B: rasa Indian amerykańskich? C: morze chińskie?

7. CZERWONY GIL: A: pieniądz staropolski? B: bohater sztuki Tirso de Molina „Zielony Gil"? C: czeski bohater narodowy?

8. CZERWONO - CZARNI: A: powieść Stanisława Lema? B: nazwa zakonu krzyżackiego? C: polski zespół jazzowy?

9. CZERWONY KUR: A: tytuł chanów tatarskich? B: pożar? C: modne uczesanie?

10. CZERWONY KOŹLARZ: A: operetka Ferenca Lehara? B: bohater „Ogniem i mieczem"? C: grzyb jadalny?

ROZWIĄZANIE ZADAŃ Z NR 27 (291)

KRZYŻÓWKA

POZIOMO: 1. orka, 5. pirat, 9. rapier, 10. oko, 11. Aps, 12. zegar, 14. Wan, 15. zeriba, 16. Ata, 18. Spa, 21. kaszak, 23. Oka, 25. areał, 26. azot, 27. ton, 28. krzepa, 29. oksza, 30. Aral.

PIONOWO: 1. Orawa, 2. rapa, 3. kpina, 4. ais, 5. przetak, 6. rogi, 7. Akaba, 8. Tora, 13. era, 15. zapałka, 17. barok, 18. sza, 19. pozer, 20. Natal, 21. Kato, 22. sens, 24. kopa, 26. Aza.